

# BIULETYN INFORMACYJNY

Okręgowej Izby Radców Prawnych w Krakowie



# BIULETYN INFORMACYJNY

## W NUMERZE:

---

Słowo od Dziekana	1
Ważne w Izbie	3
Wydarzenia	11
W teorii i w praktyce	25
Kultura, sport i rekreacja	28
Daleko i blisko	37
Strona aplikanta	44
Strona seniora	45
Rozmaitości	46

Numer 4  
październik-grudzień 2018

Materiały zebrała i opracowała: Karolina Kolary

Skład komputerowy:  
Oficyna Wydawnicza Pegaz | [www.epegaz.pl](http://www.epegaz.pl)

Nakład: 1100 egzemplarzy

ISSN: 2544-7335



### Wykaz autorów zdjęć i ilustracji

SSR Arkadiusz Krupa „Ślepym Okiem Temidy” (s. 14–17); Wiesław Majka (s. 10); Depositphotos: vlade-mir (s. 37), nito103 (s. 41), asife (s. 41), edimur (s. 42), fahrwasser (s. 43); Fotolia: Charlton Buttigieg (s. 38) Jose Ignacio Soto (s. 40), petrrogoskov (s. 40), vasanty (s. 43); Freepik.com: Harryarts (s. 2)

Obecny i kolejne numery Biuletynu będą wydawane głównie w formie elektronicznej. W tradycyjnej formie papierowej Biuletyn będzie wysyłany – zgodnie z wcześniejszymi komunikatami w tym zakresie – do Koleżanek i Kolegów po 60. roku życia oraz do osób, które zgłosiły takie życzenie. Każdy z Państwa może nadal zadeklarować wolę otrzymywania Biuletynu w formie papierowej, poprzez skorzystanie z Extranetu i zaznaczenie stosownego pola w Karcie Ewidencyjnej, bądź też poprzez wysłanie stosownego zgłoszenia na adres: [biuletyn.informacyjny@oirp.krakow.pl](mailto:biuletyn.informacyjny@oirp.krakow.pl)

---

# Słowo od Dziekana



RADCA PRAWNY DR **MARCIN SALA-SZCZYPIŃSKI**

Dziekan Rady OIRP w Krakowie

---

Szanowne Koleżanki i Koledzy,  
Radcowie prawni i Aplikanci

Oddajemy w Państwa ręce kolejny numer naszego „Biuletynu”, jak zawsze z nadzieją, że poświęcicie Państwo chwilę na lekturę. Prezentujemy bieżące inicjatywy, relacjonujemy istotne wydarzenia. Zawsze liczymy na odzew – komentarze, uwagi, krytykę, pochwały, pomysły, inicjatywy. Byle nie obojętność, bo piszemy przecież o sprawach dotyczących nas wszystkich.

W ostatnim okresie największe zainteresowanie, oceniając choćby po zasięgu na Facebooku, wzbudził Nadzwyczajny Krajowy Zjazd Radców Prawnych, okoliczności jego zwołania i zamknięcia obrad. Echa Zjazdu nie milkną do tej pory – i nic dziwnego, bo to wydarzenie bez precedensu. Mam jednak nadzieję, że gorzkie echa Zjazdu zostaną wkrótce zastąpione radosnym kolędowaniem, a do

dyskusji o sprawach istotnych dla samorządu wrócimy – bo wrócić niewątpliwie powinniśmy – w przyszłym roku, bardziej koncyliacyjnie nastawieni po okresie świątecznego wypoczynku i refleksji, a także pozbawionych emocji przemyśleń – czego wszystkim Państwu i sobie życzę.

W imieniu Rady Okręgowej Izby Radców Prawnych w Krakowie składam Państwu serdeczne życzenia radosnych Świąt. Tym z Państwa, którzy zgodnie z tradycją chrześcijańską świętują Boże Narodzenie, życzę, by w pełni doświadczyli religijnego wymiaru Świąt, tym, którzy po prostu korzystają z okazji, by przy świątecznym stole spotkać się z bliskimi podczas *winter holidays*, życzę chwil głębszej refleksji. Wszystkim życzę radosnych Świąt w atmosferze wzajemnej serdeczności. ■



Święta Bożego Narodzenia to czas niezwykły.  
Jest w nim miejsce na spotkanie przy wspólnym stole,  
na przyjęcie spodziewanych i niespodziewanych gości  
oraz na świętowanie z tymi, których być może dawno z nami nie było.  
To dla większości z nas czas refleksji i podsumowań, ale też nadziei,  
nowych marzeń i planów na przyszłość.

Życzymy Państwu na te Święta radości, spokoju i odrobiny odpoczynku  
od codzienności – a Nowy Rok niech przyniesie wszystko to,  
na co czekacie Państwo najbardziej. Wesołych Świąt!

Dziekan i Rada  
Okręgowej Izby Radców Prawnych w Krakowie







RADCA PRAWNY DR **MARCIN SALA-SZCZYPIŃSKI**  
Dziekan Rady OIRP w Krakowie

Szanowni Państwo,

**W**olność słowa, swoboda dostępu do informacji i wymiany poglądów to jedne z najcenniejszych wartości w społeczeństwach demokratycznych. Zwolennicy demokracji przytaczają cytaty: „Nie zgadzam się z twoimi poglądami, ale po kres moich dni będę bronił twego prawa do ich głoszenia”, często

błędnie przypisywany Voltaire’owi, w rzeczywistości autorstwa Evelyn Beatrice Hall.

W tym miejscu prezentujemy stanowisko Skarbnik Krajowej Rady Radców Prawnych, Dziekana naszej Izby poprzedniej kadencji, pani mecenas Danuty Koszyk-Ciałowicz. Nie zgadzam się z poglądami pani Skarbnik, ani z prezentowaną przez panią mecenas oceną motywów i okoliczności

zwołania oraz sposobu zamknięcia Nadzwyczajnego Krajowego Zjazdu Radców Prawnych. Swoje stanowisko przedstawiłem w tekstach „Czas próby – czas refleksji” (publikowane na stronie WWW i FB Izby) oraz „Gwałt na zjeździe radców prawnych” (publikowane w „Dzienniku Gazeta Prawna” z dnia 14.11.2018 r. oraz na stronie WWW i FB Izby); przedstawiam je również poniżej. Stanowisko byłych prezesów KRRP także jest powszechnie znane (publikowane na stronie WWW i Facebooku Izby). Spełniając życzenie Autorki, publikujemy jednak, oczywiście – zgodnie z cytatem przytoczonym na wstępie – przesłany przez Panią Skarbnik tekst. ■

---

RADCA PRAWNY **DANUTA KOSZYK-CIAŁOWICZ**  
Skarbnik Krajowej Rady Radców Prawnych

Szanowne Koleżanki i Szanowni Koledzy

**T**rochę czasu upłynęło, gdy jako dziekan krakowskiej Rady minionej kadencji starałam się dzielić z Państwem na bieżąco wszystkimi ważnymi sprawami dla naszego samorządu i złamałam złożone wówczas Państwu i sobie zapewnienie, że piszę po raz ostatni, ale też wydarzenia dnia wczorajszego i dzisiejszego – właśnie bije dzwon Zygmunta na Wawelu z okazji 100. rocznicy odzyskania niepodległości – są po temu okazją szczególną i mnie w jakimś sensie usprawiedliwiają, a wydarzenia nie pozwalają milczeć.

Wczoraj miał miejsce Nadzwyczajny Krajowy Zjazd Radców Prawnych w Warszawie zwołany w trybie art. 58 ust. 3 ustawy o radcach prawnych na wniosek ośmiu Okręgowych Izb Radców Prawnych, w tym Rady krakowskiej. Jakież to ważne i nie cierpiące zwłoki sprawy uzasadniały zwołanie Nadzwyczajnego Krajowego Zjazdu Radców Prawnych i to tej rangi, że tylko Krajowy Zjazd był władny je rozstrzygnąć – zapytacie Państwo i słusznie.

Uchwała naszej krakowskiej Rady nr 804/X/2018 została podjęta w tej sprawie w dniu 10 września 2018 r., treść uchwały jest Państwu dostępna, uzasadnienie natomiast poznałam z wniosku Dziekana OIRP w Białymstoku z dnia 18 września 2018 r. o zwołanie Nadzwyczajnego Krajowego Zjazdu Radców Prawnych skierowanym do KRRP, który działał imieniem własnym „oraz na podstawie udzielonych mi pełnomocnictw (w załączeniu)” w imieniu pozostałych siedmiu Rad Okręgowych Izb Radców Prawnych w tym w imieniu Rady Okręgowej Izby Radców Prawnych w Krakowie. Skan pisma z dnia 18 września 2018 r. Dziekana OIRP w Białymstoku przesłałam do biura Rady.

Motywów, dlaczego nasza krakowska Rada zdecydowała się udzielić w tak ważnej sprawie pełnomocnictwa Dziekanowi OIRP w Białymstoku nie umiem Państwu wyjaśnić, chociaż jestem członkiem Rady OIRP w Krakowie, gdyż odbyło się to poza moją wiedzą i wolą.

Byłam natomiast powiadomiona o terminie posiedzenia naszej Rady w dniu 25 października 2018 r., która miała zostać poświęcona debacie w przedmiocie tematyki Nadzwyczajnego Zjazdu Radców Prawnych, a nie mogąc uczestniczyć w tym posiedzeniu z uwagi na inne obowiązki samorządowe uznałam za konieczne zabranie głosu w tej jakże istotnej dla całego samorządu radcowskiego sprawie, którym podzieliłam się ze wszystkimi członkami

krakowskiej Rady (w pisemnym e-mailu z dnia 24 października 2018 r. skierowanym do Biura Rady).

Na zwołanym przez pana Dziekana spotkaniu w dniu 6 listopada 2018 r. z Delegatami krakowskiej Izby na Nadzwyczajny Krajowy Zjazd Radców Prawnych zwołany na dzień 10 listopada 2018 r. ustalano, jakie stanowisko będzie prezentowane na Nadzwyczajnym Zjeździe przez Delegatów. Rozważany był zarówno wariant wyłącznie patriotyczny, tj. uczczenie 100-lecia rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości, jak też przedstawienie propozycji w sprawie reformy organów samorządu radców prawnych na szczeblu krajowym. Drugim tematem podniesionym zresztą przez Delegata będącego Wicedziekanem Rady była sprawa ewaluacji obowiązujących regulacji prawa wewnętrznego samorządu radców przy zastosowaniu metody weryfikacji jego efektywności metodą „oceny wpływu”. Wymaga to jednak rzetelnych analiz i szerokich konsultacji środowiskowych, gdyż dopiero ich wyniki umożliwiają wypracowanie optymalnych dla samorządu radców prawnych rozwiązań. W pełni ten pogląd podzielam (uważam za zasadne dokonywanie „oceny wpływów”, każdej podejmowanej decyzji), tyle tylko, że taka dyskusja wymaga czasu i powinna była mieć miejsce na długo przed podjęciem przez Radę uchwały z dnia 10 września 2018 r. o konieczności zwołania Nadzwyczajnego Zjazdu, nadto powinna zostać poprzedzona szeroką debatą w całym środowisku radców prawnych nie tylko zresztą w okręgu krakowskim, a zakończyć wspólnym wypracowaniem stanowiska czy też stanowisk na Zjazd. Takiej debaty nie było. Dlatego podniosłam na spotkaniu Delegatów w dniu 6 listopada br., kwestię odpowiedzialności za skutki finansowe zwołania Nadzwyczajnego Zjazdu (ok. 100 tys. zł, dokładnych kosztów nie znam, nie zostały jeszcze rozliczone), gdyż zostały wydatkowane na ten cel środki wszystkich radców prawnych, stąd też i decyzja o konieczności zwołania Zjazdu wymagała przygotowania i uzasadnienia.

Gdyby ocenić celowość zwołania Nadzwyczajnego Krajowego Zjazdu jedynie z pobudek patriotycznych, które zostały wskazane niejako przy okazji innych tematów, a stały się pierwszoplanowym i jedynym (jak z tymi „ostatnimi”, co to będą „pierwszymi”) wyraziłam pogląd zarówno na spotkaniu Delegatów w dniu 6 listopada br., jak i wcześniej na forum krajowym, że można było tę ważną przecież rocznicę uczcić lepiej, przez przyznanie zapomóg dla sierot po radcach prawnych i aplikantach radcowskich i byłyby to najlepiej wydatkowane środki.

Sens mojej wypowiedzi sprowadzał się do podkreślenia, że aby zwoływać Krajowy Zjazd w trybie nadzwyczaj-

nym, nie wystarczy samo spełnienie wymogów formalnych, o których mowa w ustawie o radcach prawnych, ale przede wszystkim wypracowanie uzasadnienia dla potrzeby jego zwołania, co można wypracować tylko w debacie środowiskowej. W krakowskiej Radzie były i są warunki do przeprowadzenia debaty na każdy temat, zwłaszcza tak ważny, jak mający na celu zmianę zasad przeprowadzania wyborów do organów samorządu radców prawnych, jest potencjał, zabrakło woli, gdyż debaty nie było.

Co wydarzyło się wczoraj, 10 listopada 2018 r. o godzinie 12 w Warszawie poza uczczeniem przez Nadzwyczajny Krajowy Zjazd Radców Prawnych 100-lecia odzyskania przez Polskę niepodległości, nic więcej i to jest smutne.

Opisałam wydarzenia poprzedzające Nadzwyczajny Krajowy Zjazd Radców Prawnych, które były moim udziałem ponieważ ze zdumieniem przeczytałam komentarz na Facebooku, po Zjeździe przesłany mi do wiadomości w pociągu powrotnym z Warszawy, ponieważ nie mam konta na Facebooku i innych tego typu forach i nie uważam, aby było to stosowne forum do dyskusji na poziomie radców prawnych.

#### *Zjazd NIEMY*

*Nadzwyczajny Krajowy Zjazd Radców Prawnych zakończony.*

*Bez dyskusji merytorycznej, bez głosowania nad projektami.*

*Większość „demokratyczna” brutalnie pokazała swoją siłę i arogancję nie przyjmując porządku obrad i kończąc Zjazd. / wynikiem głosowania 177 do 105 / Zjazd skończył się wśród gwizdów i okrzyków „hanba”. Smutne. Szczegóły i swoją opinie przedstawię Panstwu jak ochłonę po tej porażce demokracji.*

Marcin Sala-Szczypinski

Dziekan Rady OIRP w Krakowie

(pisownia oryginalna)

Skąd taki szok i takie zaskoczenie, skoro odbycie Nadzwyczajnego Zjazdu jedynie w celu uczczenia 100. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości był brany pod uwagę przez pana Dziekana jeszcze na spotkaniu z Delegatami w dniu 6 listopada 2018 r.

Gdyby ktoś z Szanownych Koleżanek i Kolegów zechciał poznać, jaki był stan przygotowań merytorycznych do Nadzwyczajnego Krajowego Zjazdu po złożeniu wniosku o jego zwołanie, odsyłam do protokołu, a może nawet głębiej: do stenogramu z przebiegu obrad Krajowej Rady

Radców Prawnych, który odbył się w Warszawie w dniu 13 października 2018 r.

Oceniając zatem możliwy przebieg Nadzwyczajnego Krajowego Zjazdu z punktu widzenia zasad demokracji należało liczyć się z taką ewentualnością, przecież w demokracji decyduje większość. Czy jest to „brutalne pokazanie siły”, to zależy od tego, czy jest się w „większości”, czy jak w przypadku naszej krakowskiej Izby w „mniejszości”.

Oceniając natomiast zasadność zwołania Nadzwyczajnego Krajowego Zjazdu jedynie z patriotycznych pobudek – wszak tym rozpoczął się i zakończył Nadzwyczajny Krajowy Zjazd Radców Prawnych w dniu wczorajszym – odwołam się do niekwestionowanego autorytetu i znakomitego stratega Marszałka Józefa Piłsudskiego, co uzasadnia również dzisiejsza data 11 listopada – „Jestem realistą bez uprzedzeń i bez teorii. Uważam jedynie, że należy z góry obliczyć środki, jakimi się rozporządza, i dostosować je do celu, do którego się dąży” oraz „Słabość ma zawsze jedną konsekwencję – zamiłowanie do wielkich słów bez treści”. Komentarz zbędny.

### **A gdzie w tym wszystkim Szanowne Koleżanki i Szanowni Koledzy – radca prawny?**

Nawiązując niejako przy okazji do stanowiska pana Dziekana zaprezentowanego w biuletynie informacyjnym Okręgowej Izby Radców Prawnych w Krakowie – „Czas próby – czas refleksji” z dnia 22 października 2018 r., będącego swego rodzaju polemiką ze stanowiskiem Dziekana Rady Okręgowej Izby Radców Prawnych w Warszawie w artykule „Czas próby”, odniosę się do tych patetycznych przywołań; do tego Rejtana, do tych obrońców demokracji i do tych poszukiwań motywów „za kulisami” i powiem tylko – trzeba umieć widzieć przez zasłony, maski i pozy, ale do tego konieczne jest doświadczenie, jak zresztą wszędzie.

I na koniec najważniejsze – ja tej wojny i tej potrzeby polemik w mediach, Szanowni Państwo, nie rozumiem. Przecież role i zadania samorządu radcowskiego reguluje ustawa o radcach prawnych, kompetencje poszczególnych organów również, przecież jesteśmy jednostką samorządu zawodowego posiadającą osobowość prawną, przecież powinniśmy, a nawet jesteśmy zobowiązani realizować obowiązki wskazane w ustawie o radcach prawnych, a cele i potrzeby powinny być zbieżne. Skąd zatem takie zainteresowanie i dlaczego takie emocje wywołuje osoba Dziekana Rady innej samodzielnej przecież Izby i jego poglądy na określone tematy. Ma do tego prawo jak każdy

w demokratycznym państwie prawa. Zostanie oceniony przez swoją Radę. Wielokrotnie przecież w przeszłości jako Rada krakowskiej Izby sami dawaliśmy dowody samodzielności i z powodzeniem realizowaliśmy własne potrzeby według własnych rozwiązań, gdy proponowane na szczeblu krajowym nam nie odpowiadały lub nie przystawały do naszych potrzeb.

Jedność przecież nie oznacza jednomyślności.

### **Chyba, że to już początek kampanii przedwyborczej?**

I na koniec, poprosiłam o wstrzymanie publikacji mojego wystąpienia, nie tylko, aby dokonać stosownej autokorekty, ale żeby opadły emocje.

Zakończenie postanowiłam dopisać 18 listopada 2018 r. z prośbą o publikację niniejszego stanowiska na stronie internetowej krakowskiej Rady i w biuletynie informacyjnym już po przeczytaniu felietonu w „Gazecie Prawnej” „Gwałt na zjeździe radców prawnych”.

Stawiam pytanie – czemu mają służyć tego typu publikacje w środkach masowego przekazu, czemu ma służyć „Apel do prezesa mediatora” w takiej formie i o takiej treści? Zaproszenia do „merytorycznej rozmowy” czy „okrągłego stołu” nie zaczyna się od „wezwań do podjęcia działań”, a poważnej debaty nie zaczyna się od ironii, bo to z góry determinuje wynik.

Powiem więcej: żeby zrobić coś szybko i efektywnie nie potrzeba żadnego wysiłku. Natomiast rozwiązanie spraw, które wymagają zaangażowania, trudu, pracy, umiejętności oraz współpracy z własnym środowiskiem należą do rzadkości, ale łączą a nie dzielą i tym kończę, prosząc o refleksję. Czy nie lepiej bowiem oprzeć wzajemne relacje na szacunku do drugiego człowieka, co pod rozwagę poddaję wszystkim radcom prawnym.

„Etyki zawodowej musimy przestrzegać właśnie wtedy, gdy słyszymy, że sytuacja jest wyjątkowa” (Timothy Snyder – „O Tyranii – dwadzieścia lekcji z dwudziestego wieku”).

Kraków, 11 listopada 2018 r. ■

# Ale miałem zjazd...



RADCA PRAWNY DR **MARCIN SALA-SZCZYPIŃSKI**

Dziekan Rady OIRP w Krakowie

**A**le o co chodzi? To chyba pytanie najczęściej zadawane przez nasze koleżanki i kolegów czytających komunikaty, relacje, informacje, oświadczenia, apele i inne formy wypowiedzi publikowane po Nadzwyczajnym Krajowym Zjeździe Radców Prawnych. Postaram się wyjaśnić najkrócej jak można, o co chodzi.

## Kwestie formalne

Wniosek o zwołanie Nadzwyczajnego Krajowego Zjazdu Radców Prawnych (zgodnie z ogólnym uzasadnieniem, miałyby na nim być podjęte uchwały dotyczące zmiany zasad funkcjonowania organów samorządu, podejmowania przez nie uchwał oraz zasad wyboru do organów) został złożony do biura Krajowej Rady Radców Prawnych w dniu 18 września 2018 r., tj. na trzy dni przed planowanym posiedzeniem Krajowej Rady Radców Prawnych. Na posiedzeniu w dniach 21–22 września 2018 r. Krajowa Rada Radców Prawnych nie podjęła uchwały w sprawie zwołania Zjazdu. Uznano, że konieczne jest zwołanie dodatkowego posiedzenia KRRP, które wyznaczono na dzień 13 października 2018 r. Podczas tego posiedzenia podjęto uchwałę o zwołaniu Zjazdu na dzień 10 listopada 2018 r. oraz uchwalono Regulamin Krajowego Zjazdu Radców Prawnych – mimo wątpliwości co do jurystycznej poprawności tego rodzaju rozwiązania, polegających między innymi na tym, że organ wybierany przez Krajowy Zjazd, czyli Krajowa Rada Radców Prawnych, uchwała wiążący regulamin działania organu wybierającego, jak też na tym, że regulamin obrad Zjazdu został uchwalony przez ten Zjazd w 2013 roku i do tej pory obowiązuje. Regulamin działania Krajowego Zjazdu Radców Prawnych, uchwalony w dniu 13 października br. nakładał na

Rady Okręgowych Izb Radców Prawnych wnioskujące o zwołanie Nadzwyczajnego Zjazdu nieznanymi ustawie ani wewnętrznym uregulowaniom obowiązkiem przedłożenia projektów uchwał Krajowego Zjazdu wraz z uzasadnieniem oraz wskazanie referentów projektów tych uchwał, podczas gdy prawo do składania tego rodzaju projektów przysługuje jedynie uprawnionym członkom organu, czyli delegatom na Krajowy Zjazd.

OIRP w Krakowie nie podjęła uchwał ws. projektów uchwał na Zjazd, uznając wadliwość ww. Regulaminu. Podjęto jedynie uchwałę upoważniającą mnie – Dziekana Rady OIRP w Krakowie do przedstawienia krytycznego stanowiska wobec Regulaminu. Na spotkaniu z delegatami na Krajowy Zjazd z naszej Izby, w dniu 6 listopada 2018 r., omówiliśmy propozycje, jakie zamierzaliśmy zgłosić na Zjeździe do Komisji Uchwał, która w naszym przekonaniu powinna być na Zjeździe powołana. Pozostałe 7 Izb wnioskujących o zwołanie Zjazdu podjęło uchwały obejmujące jednakowe projekty uchwał zjazdowych.

Nadzwyczajny Krajowy Zjazd Radców Prawnych, rozpoczęty od przyjęcia przez akklamację rezolucji na stulecie odzyskania niepodległości przez Polskę, zakończył się już po trwającej około dwie godziny przerwie obiadowej – ze względu na nieprzyjęcie porządku obrad. Zamknięcie Zjazdu na skutek nieprzyjęcia porządku obrad budzi bardzo poważne wątpliwości jurystyczne. Z § 11 uchwały KZRP z 7.11.2013 r. – Regulamin Obrad KZRP oraz § 13 ust. 1 Regulaminu z 13.10.2018 r. uchwalonego przez KRRP wynika, że przyjęcie porządku obrad rozstrzyga jedynie o **ko- lejności** rozpatrywania spraw, a nie o prawie do odbycia się Zjazdu, które uregulowane jest w art. 58 ust. 1 ustawy. Warto w tym kontekście, w drodze analogii, przytoczyć rozważania w kwestii przyjmowania porządku obrad i ochrony



praw mniejszości prezentowane na gruncie Kodeksu spółek handlowych (Kodeks spółek handlowych. Komentarz, wyd. VII, WKP 2018) – „Nie powinno się tolerować sytuacji, gdy większość przez niepodjęcie uchwały o przyjęciu porządku obrad uniemożliwi odbycie zgromadzenia”.

## Motywy zwołania Zjazdu

Inicjatorzy Zjazdu wskazywali na konieczność podjęcia uchwał dotyczących zmiany zasad funkcjonowania organów samorządu, podejmowania przez nie uchwał oraz zasad wyboru do tych organów – tak, aby zapewniały one efektywne funkcjonowanie organów samorządu na miarę wyzwań naszych czasów, a jednocześnie odpowiadały oczekiwaniom członków naszego samorządu.

Propozycje delegatów z naszej Izby podzielone były na trzy projekty uchwał. Pierwszy zakładał niezwykle radykalne **zmniejszenie liczby członków Krajowej Rady Radców Prawnych** do 26 (w skład Rady wchodziłoby 19 tzw. stałych członków, wybieranych bezpośrednio przez zgromadzenia okręgowych izb zgodnie z ustawą o radcach prawnych, po jednym z każdej izby, 6 członków wybieranych przez Zjazd oraz prezes również wybierany przez Zjazd). Drugi projekt wprowadzał **zakaz łączenia stanowisk** (wykonywania mandatu dziekana, wicedziekana, sekretarza albo skarbnika Rady Okręgowej Izby Radców Prawnych nie można byłoby łączyć z wykonywaniem mandatu prezesa, wiceprezesa, sekretarza albo skarbnika Krajowej Rady Radców Prawnych), zaś celem trzeciego projektu był rzeczowy przegląd i ewaluacja dotychczasowych wytycznych działania samorządu oraz **poprawa praktyki legislacyjnej** poprzez wprowadzenie obowiązkowo do procedury tworzenia prawa samorządowego instytucji „oceny wpływu”. Uzasadnieniem dla zmniejszenia liczebności organów jest zwiększenie efektywności ich działania i zmniejszenie kosztów. Zasada *incompatibilitas* jest powszechnie akceptowanym w łańdźie korporacyjnym i administracji narzędziem unikania konfliktu interesów i zarzutu skupienia w jednym ręku intratnych posad. Racjonalizacji działalności legislacyjnej i ewaluacji wytycznych nawet nie trzeba uzasadniać. Powtórzę – projekty te zamierzaliśmy zgłosić na Zjeździe **do Komisji Uchwał**, która w naszym przekonaniu powinna być na tym Zjeździe powołana.

Każda z pozostałych siedmiu Izb inicjujących Zjazd przesłała na ręce prezesa po jednym, identycznym w treści, znacznie bardziej rozbudowanym projekcie. Projekty te zawierały zasadę *incompatibilitas* w brzmieniu takim,

jak propozycja delegatów OIRP Kraków, ale już propozycja zmniejszenia liczebności Krajowej Rady Radców Prawnych oparta była na skomplikowanym wzorze odwołującym się do liczby delegatów z poszczególnych Izb, która to z kolei liczba delegatów z jednej Izby nie mogłaby przekroczyć 40. W takim brzmieniu limit ten dotyczyłby wyborów w 2020 roku OIRP w Warszawie, a w kolejnych zapewne również (z uwagi na przyrost liczebności członków) OIRP Poznań i OIRP Kraków.

Wszystkie przedstawione propozycje były już wcześniej sygnalizowane i omawiane, a zasada *incompatibilitas* była nawet przedmiotem głosowania na Zjeździe w 2016 roku, ale nie przyjęto jej (w obecnej kadencji funkcje wiceprezesów pełnią trzy osoby będące dziekanami w swoich Izbach oraz jedna będąca w swojej Izbie wicedziekanem, a uprzednio dwie kadencje dziekanem. Podkreślę, że w poprzedniej kadencji również miało miejsce łączenie funkcji wiceprezesów i dziekanów).

Mnie do poparcia wniosku o zwołanie Zjazdu z takim zakresem obrad skłoniło przekonanie, że teraz jest właściwy czas na podejmowanie takich uchwał. Na listopad 2018 roku przypadał półmetek czteroletniej kadencji obecnych władz samorządu radcowskiego. Jesteśmy bogatsi o dwa lata doświadczeń funkcjonowania, a jednocześnie perspektywa kolejnych wyborów jest na tyle odległa, że możemy oderwać się od kwestii personalnych. Możemy stworzyć obiektywnie najbardziej funkcjonalne rozwiązanie, kierując się oceną merytoryczną, a nie redagując przepisy na potrzeby konkretnych osób. To najlepszy czas na podjęcie dyskusji o sprawach istotnych dla samorządu. Nie akceptuję argumentacji, że zjazd nadzwyczajny może być zwołany jedynie w nadzwyczajnych, wyjątkowych okolicznościach. Nadzwyczajnym KZRP jest po prostu każdy zjazd zwoływany w trakcie trwania kadencji. Na zwyczajnych zjazdach, o czym wspominałem, dyskusja o zakazie łączenia stanowisk, liczebności organów itp. jest relatywizowana do konkretnych osób, tylko w toku kadencji można to zrobić, odrywając się od uwarunkowań personalnych.

Dla innych inicjatorów Zjazdu bezpośrednim impulsem do podjęcia działań był przebieg czerwcowego posiedzenia Krajowej Rady Radców Prawnych. Nie jestem członkiem tego gremium (postulowaną przez siebie zasadę *incompatibilitas* wprowadzam w praktyce, nie kandydowałem nawet do KRRP, uznając, że wystarczająco dużo obowiązków mam na zajmowanym stanowisku), mogą zatem odwołać się jedynie do relacji innych osób. W skrócie – merytoryczna dyskusja była ponoć znacząco

ograniczona, większość forsowała akceptowane przez siebie rozwiązania, ignorując inne poglądy i zastrzeżenia, część członków Rady opuściła salę obrad, prawie doszło do zerwania kworum. Eufemistycznie rzecz ujmując – znaczna część członków Rady odczuła duży dyskomfort wywołany ograniczeniem merytorycznego dyskursu. A kwestią sporną były proponowane zmiany Regulaminu aplikacji, w szczególności wprowadzenie obowiązku sporządzania dodatkowych prac zaliczeniowych, niezależnie od kolokwium. Dla mnie taka propozycja nie znajduje uzasadnienia merytorycznego. Zbędny obowiązek dla aplikantów, już i tak bardzo obciążonych pracą zawodową i szkoleniem. Ale dla wielu Izb to także problem finansowy. Za ocenę takich prac trzeba zapłacić. Jak ktoś ma duży budżet, to chętnie wyda pieniądze. Ale dla małych Izb, mających kilkunastu lub kilkudziesięciu aplikantów (a są takie) to ogromny problem. Budżet OIRP w Krakowie zapewne by wytrzymał, ale wolałbym wydać te pieniądze na zapewnienie aplikantom systemu informacji prawnej zawierającej więcej modułów komentarzowych – byłoby to według mnie bardziej pożyteczne niż dodatkowe prace zaliczeniowe.

Kwestia zmian Regulaminu aplikacji w jaskrawy sposób ujawniła różnice interesów małych i dużych izb. A postulaty mniejszości nie mają szansy na przebicie. Stąd wśród propozycji złożonych przez 7 inicjatorów zjazdu (oprócz OIRP Kraków) znalazł się **postulat ograniczenia liczby delegatów z jednej izby do 40** – mający swoje racjonalne uzasadnienie. Miałby on łagodzić dysproporcje w sile głosu małych i dużych izb. No i ten właśnie postulat został wyekspozowany przez przeciwników zjazdu, przykrywając pozostałe kwestie. Propozycję tę przedstawiano jako antydemokratyczne naruszenie zasady proporcjonalności wyborów. W mojej ocenie to spłykanie problemu. Zasada proporcjonalności może w pełni funkcjonować przy okręgach wyborczych o podobnej wielkości. Jeśli występuje duża dysproporcja, jest ona na różne sposoby korygowana. Wystarczy porównać regulacje zawarte w Prawie o adwokaturze, które korygują zasadę proporcjonalności poprzez **wprowadzenie minimalnej liczby delegatów** na Krajowy Zjazd Adwokatury z każdej Izby (nie mniej niż 6) oraz **maksymalnej liczby członków** Naczelnej Rady Adwokackiej pochodzących z tej samej Izby (nie więcej niż 8). I nikt nie mówi, że te ograniczenia naruszają zasady demokracji! A pamiętajmy przy tym, że izb adwokackich jest 24, co oznacza, że już na starcie dysproporcje w wielkości poszczególnych izb są znacznie mniejsze. Interes członków naszego samorządu nie powinien być

definiowany wyłącznie poprzez kryterium przynależności do konkretnej Izby.

## Co dalej?

Na temat Zjazdu powiedziano już bardzo wiele, liczne stanowiska i opinie były prezentowane także na stronach WWW i FB naszej Izby. Były to stanowiska i felietony prasowe byłych prezesów Krajowej Rady Radców Prawnych, nadto stanowisko dziekan Rady naszej Izby poprzedniej kadencji – Danuty Koszyk-Ciałowicz oraz moje. W komunikatach publikowanych przez przeciwników Zjazdu dominowały twierdzenia, że udaremniono przyjęcie „antydemokratycznych” regulacji, a poprzez zamknięcie Zjazdu wskutek nieprzyjęcia porządku obrad udało się uniknąć dyskusji, które doprowadziłyby do podziału naszego środowiska. Co znamienne, raczej omijano kwestie merytorycznej oceny przedstawianych propozycji.

W tej chwili najważniejsze jest to, co będzie dalej. Czy będzie dalsza merytoryczna dyskusja, czy przerzucanie się hasłami i bezrefleksyjna próba sił? Czy zasiądziemy do wspólnego stołu rozmów? Mam nadzieję że tak, a na stole kładę cztery kluczowe tematy – zgłaszane przez naszą Izbę postulaty: **zmniejszenie liczby członków Krajowej Rady Radców Prawnych, zakaz łączenia stanowisk, poprawa praktyki legislacyjnej** oraz temat wskazany przez pozostałych inicjatorów: **skorygowanie dysproporcji w sile głosów poszczególnych Izb** zarówno na poziomie delegatów na Krajowy Zjazd, jak i członków Krajowej Rady. Może ktoś z Państwa wskaże inny temat? Jesteśmy otwarci na dyskusję w każdej formie.

Na zakończenie, na lekką poprawę humoru, dowcip z gorzką refleksją:

– Baco, podobno wam wczoraj strasznie mordę w ciemnym lesie obili?

– Eeeee tam, bzdury opowiadacie. Co to za las, trzy drzewa zaledwie...

Po Zjeździe czuję się jak ten baca z obitą gębą – ale nie zamierzam rozważać, jakby wielu chciało, problemu lasu. Nie dopuszczę do skierowania dyskusji na boczne tory, analizowania kto z kim konsultował propozycje, co kto kiedyś komu powiedział i kto jakie funkcje w przeszłości łączył. To odwracanie uwagi od istoty problemu. Chcę mówić o tematach, które „położyłem na stole”, a za które na Zjeździe dostałem po gębie. Chcę o nich mówić teraz, bo to najwłaściwszy czas. Musimy o nich mówić teraz, jeśli nie chcemy, żeby nasz samorząd za parę lat obudził się z obitą twarzą, i to nie w ciemnym lesie... ■

# Nieodpłatna pomoc prawna – kolejna edycja naboru zakończona



RADCA PRAWNY **ALICJA JUSZCZYK**  
Wicedziekan Rady ds. Organizacyjnych

Izba krakowska już po raz czwarty przystąpiła we wrześniu do realizacji zadań wynikających z ustawy o nieodpłatnej pomocy prawnej oraz edukacji prawnej. Pierwszym istotnym krokiem było ustalenie z powiatami i miastami na prawach powiatów miejsc lokalizacji punktów, w których w 2019 r. ma być udzielana nieodpłatna pomoc prawna przez radców prawnych naszej Izby. Po uzyskaniu przez OIRP w Krakowie informacji o liczbie punktów, ich lokalizacji oraz dniach i godzinach świadczenia nieodpłatnej pomocy prawnej, radcowie prawni mogli składać deklaracje na 139 „punktodni”, stanowiących iloczyn miejsc i dni, w których ma być świadczona pomoc prawna. Rada OIRP w Krakowie przeprowadziła nabór deklaracji

radców prawnych zainteresowanych udzielaniem nieodpłatnej pomocy prawnej wyłącznie w formie elektronicznej.

Po zamknięciu naboru ustalono, że 290 radców prawnych zainteresowanych udzielaniem nieodpłatnej pomocy prawnej złożyło 6337 deklaracji. Największa liczba deklaracji została złożona w punktach zlokalizowanych w mieście Krakowie – w ilości od 60 do 98 średnio na jeden punkt i dzień wskazany do świadczenia pomocy prawnej. Najmniejszym zainteresowaniem cieszył się punkt w Zakopanem, w powiecie tatrzańskim, na który złożono tylko 8 deklaracji na poszczególne dni tygodnia.

Jak co roku, Rada OIRP w Krakowie powołała komisję, która dokonała weryfikacji zgłoszonych deklaracji zgodnie





z zasadami ustalonymi w Regulaminie wyznaczania radców prawnych do udzielania nieodpłatnej pomocy prawnej i dokumentowania tej pomocy. Następnie w dniu 14 listopada 2018 r. komisja przeprowadziła publiczne losowanie (139 poszczególnych losowań w formie „ręcznej – tradycyjnej”), w celu wyłonienia radców prawnych i przygotowania projektu wykazów radców prawnych, którzy w poszczególnych punktach i dniach będą udzielać nieodpłatnej pomocy prawnej w 2019 roku.

Na posiedzeniu w dniu 22 listopada 2018 r. Rada OIRP w Krakowie ustaliła imienne wykazy radców prawnych wyznaczonych do udzielania nieodpłatnej pomocy praw-

nej. Wykazy te są dostępne na stronie internetowej OIRP w Krakowie i w Biuletynie Informacji Publicznej Izby.

W tym samym czasie został też przeprowadzony nabór radców prawnych deklarujących gotowość udzielania nieodpłatnej pomocy prawnej cudzoziemcom w 2019 roku. Deklaracje udzielania pomocy prawnej cudzoziemcom złożyło w naszej Izbie 12 radców prawnych i także w dniu 22 listopada 2018 r. Rada OIRP w Krakowie ustaliła imienną listę radców prawnych deklarujących gotowość udzielania takiej pomocy. Lista została przekazana Szeffowi Urzędu do Spraw Cudzoziemców. ■

**W** dniu 2 listopada 2018 r. w Urzędzie Miasta Krakowa odbyło się uroczyste podpisanie Porozumienia pomiędzy Gminą Miejską Kraków reprezentowaną przez Prezydenta Miasta Krakowa prof. Jacka Majchrowskiego oraz Krakowską Izbą Adwokacką reprezentowaną przez adwokata Piotra Ochwatę, wicedziekana ORA w Krakowie i Okręgową Izbą Radców Prawnych w Krakowie reprezentowaną przez radcę prawnego, dra Marcina Sala-Szczypińskiego, Dziekana Rady OIRP w Krakowie.

Celem Porozumienia jest ustalenie zasad współpracy pomiędzy miastem, a Krakowską Izbą Adwokacką i Okręgową Izbą Radców Prawnych w Krakowie na rok 2019, w zakresie realizowanego samodzielnie przez Gminę Miejską Kraków zadania zleconego z zakresu administracji rządowej, polegającego na udzielaniu nieodpłatnej pomocy prawnej – na podstawie ustawy z dnia 5 sierpnia 2015 r. o nieodpłatnej pomocy prawnej oraz edukacji prawnej (tj. Dz.U. z 2017 r. poz. 2030 i z 2018 r. poz. 1467). ■





# Europejski Dzień Prawnika – V edycja



RADCA PRAWNY **KAROLINA RADOSZ**  
Koordynator lokalny obchodów Europejskiego Dnia Prawnika

**W** tym roku, w dniu 25 października 2018 r., obchodziliśmy V edycję Europejskiego Dnia Prawnika (EDP). Z tej okazji radcowie prawni krakowskiej Izby (a także spoza niej, ponieważ już po raz drugi w naszych obchodach brał udział radca prawny wpisany na listę OIRP w Rzeszowie) prowadzili na zasadach pro bono lekcje w wytypowanych szkołach z obszaru działania OIRP Kraków – zarówno podstawowych, jak i ponadpodstawowych. Tematem przewodnim tegorocznych uroczystości była próba odpowiedzi na pytanie „Dlaczego prawnicy mają znaczenie: stając w obronie obrońców praworządności”.

Tradycyjnie już w ramach obchodów EDP radcowie prawni zagościli nie tylko w krakowskich szkołach, ale również w mniejszych ośrodkach. Zajęcia odbyły się w następujących placówkach:

1. w Zespole Szkół Mechanicznych nr 1 im. Szczepana Humberta w Krakowie – prowadzący: r. pr. Agnieszka Frasik i r. pr. Anna Jaworska;
2. w Zespole Szkół Rzemiosła i Przedsiębiorczości Małopolskiej Izby Rzemiosła i Przedsiębiorczości w Krakowie – prowadzący: r. pr. Anna Jasielska-Papierkowska i r. pr. Marta Kulej;
3. w Zespole Szkół im. Komisji Edukacji Narodowej w Tymbarku – prowadzący r. pr. Joanna Jańczy;
4. w Szkole Podstawowej im. Marii Konopnickiej w Zaczarniu – prowadzący: r. pr. Marta Rogóż, r. pr. dr Mateusz Mądel, r. pr. Tomasz Sławieniak;
5. w Szkole Podstawowej nr 159 Sióstr Urszulanek Unii Rzymskiej w Krakowie – prowadzący r. pr. Marzena Tyl;

6. w Szkole Podstawowej im. św. Jadwigi Królowej Polskiej w Lisiej Górze – prowadzący: r. pr. Marta Rogóż, r. pr. dr Mateusz Mądel, r. pr. Tomasz Sławieniak;
7. w Szkole Podstawowej w Starych Żukowicach – prowadzący: r. pr. Marta Rogóż, r. pr. dr Mateusz Mądel, r. pr. Tomasz Sławieniak;
8. w XX Liceum im. Leopolda Staffa w Krakowie – prowadzący r. pr. Karolina Radosz.

Wszystkim radcom prawnym, którzy poświęcili swój bezcenny czas i z pełnym zaangażowaniem włączyli się w obchody V edycji Europejskiego Dnia Prawnika, Dziekan i Rada OIRP w Krakowie składają serdeczne podziękowania.

Warto w tym miejscu podkreślić, że przedstawiciele szkół są zawsze żywo zainteresowani współpracą w zakresie prowadzenia zajęć z zakresu prawa, i to zarówno w placówkach uczących młodzież, jak i dzieci ze szkół podstawowych. Otrzymujemy informacje zwrotne co do tego, że zajęcia są pozytywnie odbierane także przez uczniów. Oczywiście radcowie muszą sprostać wyzwaniu dostosowania przekazu do możliwości odbioru przez osobę słuchacza, ale nasi koledzy i koleżanki radzą sobie z tym doskonale! Widocznym tego przykładem mogą być zdjęcia zrobione podczas zajęć w szkole podstawowej, które prowadziła r. pr. Marzena Tyl – zaangażowanie i radość dzieci widać na pierwszy rzut oka! Również młodzież ze szkół średnich chętnie zadaje pytania w nurtujących ją sprawach (przykładowe pytania dotyczyły:

konsekwencji karalności, dziedziczenia, podejmowania pierwszej pracy, roli radcy prawnego i adwokata, tajemnicy zawodowej, zawiadamiania rodziny przy zatrzymaniach, ponoszenia kosztów pomocy prawnej itd.).

W ramach obchodów V edycji Europejskiego Dnia Prawnika w MCK „Sokół” w Nowym Sączu, dnia 26 października 2018 r., odbyła się także konferencja z cyklu „Rozprawy z prawem” – w tym roku pod hasłem: „Etos, Patos i Logos, czyli trzej muszkietierowie w czasach kryzysu praworządności”. Bliższe informacje dotyczące tego wydarzenia znajdują Państwo w niniejszym numerze „Biuletynu”, w odrębnym artykule poświęconym ww. konferencji.

Na zakończenie, z okazji pięciolecia tego święta warto może przypomnieć okoliczności jego ustanowienia oraz tematy, które przyświecały poszczególnym edycjom. Europejski Dzień Prawnika ustanowiony został przez CCBE – Radę Adwokatów i Stowarzyszeń Prawniczych Europy i pierwszy raz obchodzony był w dniu 10 grudnia 2014 r.,

wspólnie ze światowym Dniem Praw Człowieka. Od 2017 r. Europejski Dzień Prawnika obchodzony jest w dniu 25 października – razem z Europejskim Dniem Sprawiedliwości.

Tematami wiodącym poszczególnych edycji było:

1. Zagwarantowanie prawa do prywatności oraz ochrony tajemnicy zawodowej w obliczu masowego śledzenia danych przez instytucje publiczne (2014 r.);
2. Wolność słowa i wszelkich innych form wypowiedzi – gwarancje i granice (2015 r.);
3. Dostęp do wymiaru sprawiedliwości (2016 r.);
4. E-wolucja prawników. W jaki sposób transformacja cyfrowa wpływa na relację pomiędzy obywatelem i prawnikiem (2017 r.);
5. Dlaczego prawnicy mają znaczenie: stając w obronie obrońców praworządności (2018 r.).

Więcej informacji o poszczególnych edycjach Europejskiego Dnia Prawnika można znaleźć na stronie internetowej CCBE, [www.ccbe.eu/actions/european-lawyers-day](http://www.ccbe.eu/actions/european-lawyers-day). ■



# Okruchy myśli z debaty *Etos, Patos i Logos* czyli trzech muszkieterowie w czasach kryzysu praworządności Nowy Sącz, 26 października 2018 r.

Uczestnicy:

**PROF. MARCIN MATCZAK** (UW), RADCA PRAWNY

**PROF. JAROSŁAW ZAGRODNIK** (UŚ), RADCA PRAWNY

**PROF. FRYDERYK ZOLL** (UJ)

**SSR ARKADIUSZ KRUPA**, „ŚLEPYM OKIEM TEMIDY”

**BARTOSZ PILITOWSKI**, PREZES ZARZĄDU FUNDACJI „COURT WATCH POLSKA”



Moderator:

**ANDRZEJ KADZIK**

**Andrzej Kadzik:** Spotykamy się dzisiaj w związku z obchodami Europejskiego Dnia Prawnika. Tegoroczna edycja tego święta, zainicjowanego przez Radę Adwokatur i Stowarzyszeń Prawniczych Europy (CCBE), poświęcona jest zaakcentowaniu roli prawników jako obrońców praworządności. (...) Ślubowanie, które składa każda osoba przystępująca do wykonywania zawodu prawniczego, zawiera w sobie między innymi obietnicę przyczyniania się do umacniania porządku prawnego, umacniania praworządności. Co to konkretnie powinno oznaczać dla współczesnych prawników w naszym kraju?

**Marcin Matczak:** (...) Żyjemy w czasach, w których pewne kwestie, które dotąd wydawały się oczywiste, zostały postawione pod znakiem zapytania. Wielu prawników stanęło po stronie tez i twierdzeń, które jeszcze niedawno wydawały się zupełnie nie do przyjęcia. To pokazało, że być może nasze przekonanie, z którym się oczywiście zgadzam, że wszyscy prawnicy, którzy przysięgają na te

wielkie wartości, powinni tym wartościom służyć i tych wartości bronić, nie musi być wcale takie oczywiste. (...) Tyczy się to wszystkich zawodów prawniczych – wystarczy niestety spojrzeć choćby na listę kandydatów do Sądu Najwyższego, którzy zgłosili się w tej procedurze, która powszechnie uznawana jest za niekonstytucyjną. Powstaje w związku z tym pytanie: „kto ma rację?”. Czy ci, którzy skandują „Konstytucja” i uważają, że politycy nie powinni jej naruszać, czy też ci, którzy wspierają działania, które w opinii tych pierwszych tę Konstytucję naruszają. Ja myślę, że każdy oczywiście musi dokonać swojego wyboru w tym zakresie, natomiast podstawowy wybór powinien, moim zdaniem, odnosić się do dwóch kwestii. Po pierwsze, czy język prawa i wykładnia prawa to „rzecz”, którą każdy może niejako wymyślić na nowo, czy też może jest to rzecz ustalona pewną tradycją i wielowiekowym dorobkiem, a więc, czy elementem etosu prawnika jest wierność tej tradycji prawniczej, której elementem jest np. wykładnia systemowa, czy wykładnia prokonstytucyjna,



która nie pozwala wyklądać aktów prawnych w sposób wrogi Konstytucji. Mówię tutaj o takim elemencie etosu, który jest związany bezpośrednio z naszym zawodowym zaangażowaniem. (...) Oczywiście dla mnie odpowiedź jest jednoznaczna i bardzo jasna – elementem naszego etosu jest to, że jesteśmy wierni tradycji, naszemu wykształceniu w zakresie wykładni prawniczej, która jest naszym podstawowym narzędziem pracy. (...) Prawnik jest tłumaczem języka prawodawcy i powinien to robić wiernie. Ale oprócz tego elementu etosu, związanego bezpośrednio z pracą prawnika – adwokata, radcy prawnego czy sędziego, należy zwrócić uwagę na drugą kwestię, a mianowicie postawę tych samych ludzi w życiu publicznym. (...) W obszarze tej publicznej wierności etosowi dostrzegam co najmniej trzy postawy. Są osoby, które się włączają w akcje publicznej obrony Konstytucji na różne sposoby – uczestnicząc w manifestacjach, działając edukacyjnie – pisząc, czy też tłumacząc, po co jest Konstytucja i dlaczego nie można jej naruszać. Są tacy, którzy angażują się publicznie niestety po drugiej stronie, odbierając tej Konstytucji legitymację. Ale mnie najbardziej martwi postawa grupy, która jest pośrodku. To jest taka wielka, milcząca większość. To są także profesorowie uniwersytetów, których spotykam i którzy – gdy np. moja Rada Wydziału podejmuje kolejną uchwałę potępiającą ataki na Konstytucję – mówią: „To nie jest zadanie profesora i naukowca, żeby wypowiadać się w kwestiach politycznych”. To są także ci, którzy mówią, że sędzia nie powinien publicznie występować w obronie Konstytucji, bo to jest działalność polityczna, której on nie może prowadzić. Są to ludzie, o których – obawiam się, niestety – pisał kiedyś Dante, że dla nich przygotowane jest najbardziej gorące miejsce w piekle, czyli osoby, które w czasie kryzysu moralnego zachowują neutralność. To jest neutralność udawana. To jest neutralność oparta na założeniu, że wszystko, co publiczne, jest polityczne. Mnie się wydaje, że trzeba się przeciwstawić takiemu postawieniu sprawy. Są pewne kwestie, które są absolutnie polityczne. Jeżeli sędzia będzie publicznie krytykował program „500+”, jeżeli profesor uniwersytetu będzie publicznie krytykował politykę zagraniczną naszego rządu, to są to ewidentnie działania wykazujące zaangażowanie polityczne. Ale pewna sfera publiczna, obejmująca sferę praw podstawowych, praw i wolności konstytucyjnych, nie jest sferą polityczną. Jest takie wielkie orzeczenie Sądu Najwyższego Stanów Zjednoczonych, które mówi wyraźnie, że Konstytucja jest właśnie po to, żeby pewne rzeczy wydobyć, wyrwać z obszaru sporu politycznego i umieścić je poza tym polem.

Takie kwestie, jak godność ludzka, jak wolność, wolność zrzeszania się, wolność wypowiedzi, jak prawo do sądu, to nie są zatem kwestie polityczne. One są wyciągnięte przez Konstytucję z obszaru sporu politycznego i dlatego ci, którzy występują w ich obronie, czy to sędziowie, czy profesorowie, czy adwokaci, czy radcowie prawni, nie angażują się w aktywność polityczną, mimo że angażują się w aktywność publiczną. (...) Niektórzy chcą nam wmówić, że wypowiedź w obronie Konstytucji jest wypowiedzią polityczną. Moim zdaniem jest to próba cenzury prewencyjnej, której nasza Konstytucja także zakazuje. (...)

**Arkadiusz Krupa:** (...) Uważam, że w pierwszej kolejności etos należy odnosić do przyzwoitości wykonywania swojej funkcji i używanie tego – żartobliwie mówiąc – brzydkiego słowa na „K”, musi być poprzedzone przyzwoitością zawodową. Dopiero to uprawnia do obrony wartości wyższego rzędu. Natomiast ja jestem tutaj nie tyle po to, żeby mówić, ale żeby rysować. Dlatego pozwoliłem sobie narysować w tym czasie pewien rysunek, który z pewną przekorą ukazuje to, co uważam za najistotniejsze. (...)





**Bartosz Pilitowski:** (...) Jeżeli naszym „Logosem” jest szacunek do Konstytucji i zasad w niej zawartych, to pamiętajmy o tym, że w komunikacie na ten temat musi być zawarty również „Etos” i „Patos”. Ten komunikat będzie nieskuteczny, a więc ów „Logos” nie trafi do odbiorców, jeżeli pozostałe wierzchołki trójkąta retorycznego będą uszkodzone, a więc jeżeli zamiast „Patosu” i zaakcentowania wartości ważnych dla tychże odbiorców będzie patetyczność, a zamiast „Etosu” jedynie roszczenie bycia wiarygodnym i szanowanym. Na to wskazuje Arystoteles i to się sprawdza do dzisiaj. (...) Etosu nie można zawrzeć w słowach. Wiarygodność musi być budowana wcześniej. (...)



**Fryderyk Zoll:** (...) To, co się stało w Polsce w ciągu ostatnich trzech lat, uniemożliwiło prawdziwą reformę systemu sądownictwa. To jest jedna z najgorszych rzeczy, gdyż straciliśmy możliwość normalnej, wspólnej dyskusji o tym, jak zmienić ten system. Zaczęto bowiem podważać takie zasady funkcjonowania tego systemu, na które prawnik nie może się zgodzić. Chciałbym Państwu w tym kontekście krótko opowiedzieć o moich perypetiach z etosem prawniczym. (...) Legitymacją sędziego jest najwyższy standard etyczny i kompetencyjny. System kariery sędziowskiej, stania się sędzią, musi być więc tak

zbudowany, aby tylko osoby spełniające te standardy, do tego zawodu wchodziły. System, który był w latach 90. i wcześniej, jeżeli chodzi o zawody prawnicze, tej zasady nie spełniał. Znamienny jest przykład obecnej prezes Trybunału Konstytucyjnego, która egzamin sędziowski zdała na trójkę, a mimo wszystko została sędzią. (...) Nie spełniały jej także korporacje prawnicze. (...) Autonomia korporacji prawniczych, która miała służyć niezależności wykonywania zawodu, została wykorzystana także do innych celów, związanych z aspektem rynku i konkurencyjności. (...) Ludzie, którzy kończyli studia prawnicze z najwyższymi ocenami nie mogli przejść przez egzamin na aplikację (...). Otwarcie zawodów zostało zrobione niezbyt udanie, ale nie da się nie zauważyć, że u podstaw była jednak pewna racja. (...) Kiedy kierowałem zespołem przygotowującym program Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury, gdy ta powstawała, obserwowałem nieraz przedziwne postawy. Chcieliśmy na przykład, aby aplikanci na pierwszym roku zrobili swego rodzaju „court watch”, a więc przedmiot, w ramach którego mieliby pójść do sądów po to, aby od drugiej strony zobaczyć, jak te sądy funkcjonują i później to omawiać na zajęciach. To spowodowało uchwałę KRS-u przeciwko takiemu pomysłowi. To było dość szokujące, że od razu powstawał mechanizm samoobrony środowiskowej, także przeciwko idei samej szkoły, która miała być pomysłem na to, aby do zawodu sędziowskiego trafiali rzeczywiście najlepiej wykształceni prawnicy. Pojawiały się zupełnie nieprawdopodobne ataki. Pojawił się na przykład artykuł w „Palestrze”, który krytykował ideę powstania tej Szkoły, zarzucając, że jej absolwent nie będzie w stanie ocenić, jakie są uwarunkowania lokalne danego sądu. Pomysł, że sędzia ma znać „uwarunkowania lokalne”, cokolwiek to miałoby znaczyć, pokazywały coś niedobrego. Wtedy moja ocena przeróżnych zjawisk, które zachodziły w zawodach prawniczych, była stosunkowo negatywna. (...) Ten system, który zbudowaliśmy, nie był zatem optymalny. Ale teraz problem polega na tym, że – jak wspominałem na wstępie – zostało zdewastowane pole do dyskusji o reformie wymiaru sprawiedliwości. (...) Zniszczono bowiem podstawy funkcjonowania systemu, nie tylko nie oferując nic w zamian, ale niszcząc go w taki sposób, że naprawienie go w prosty sposób jest w zasadzie niemożliwe. W normalnej sytuacji demokratycznej nie byłoby trudności w uzyskaniu większości konstytucyjnej dla reformy systemu sądownictwa. (...) To zastąpiono całkowitym zniszczeniem. Ale to paradoksalnie wspomogło narodziny zupełnie nowego etosu sędziów. (...)

W zeszłym roku, gdy sędziowie krakowscy wyszli na schody Sądu Okręgowego w Krakowie i stanęli razem, pokazując, że nie godzą się na zniszczenie niezależności sądownictwa, to było narodzenie się na nowo takiego etosu sędziów i takiej nowej jakości, których się nie będzie dało tak prosto zniszczyć. (...)

**Jarosław Zagrodnik:** (...) Podzielałm całkowicie ocenę pana profesora Zolla co do tego, jak wyglądał w przeszłości stan szeroko rozumianego wymiaru sprawiedliwości oraz jakości kształcenia na uczelniach. Znaleźliśmy się jednak w tak specyficznej, wręcz absurdalnej sytuacji, że – pomimo wad systemu, który obowiązywał przed kilkoma laty – musimy bronić tego systemu w konfrontacji z tym, z czym stykamy się dzisiaj. (...) Dotknę jeszcze jednej kwestii, a mianowicie samego stanowienia prawa. Ja mogę nazwać to, co obserwuję, co najwyżej „majstrowaniem” przy prawie. To też jest jakaś współprzyczyna różnorodności orzecznictwa w podobnych okolicznościach faktycznych. (...)

**Marcin Matczak:** Ja nie mogę powiedzieć, że jestem rozczarowany etosem prawniczym w Polsce. Uważam jednak, że wszyscy prawnicy powinni dokonać swego rodzaju rachunku sumienia i odpowiedzieć sobie na pytanie, czy kryzys, z którym mamy do czynienia, mógłby się nie zdarzyć, względnie mógłby być trudniejszy do realizacji, gdyby nasze działania były w pełni odpowiednie. (...) Jest jeszcze taki element, który nazwałem w książce napisanej w roku 2007 „błędem formalizmu”, który można by było zdefiniować mniej więcej w taki sposób, że zajmujemy się stosowaniem prawa tak, jakby prawo było tylko tekstem, a nie projekcją pewnej rzeczywistości. (...) Pan profesor Krzysztof Płeszka napisał książkę „Uzasadnienie decyzji interpretacyjnych przez ich konsekwencje”, która pokazuje, że prawnik nie może żyć w wieży z kości słoniowej. (...) Sądzę, że takie całościowe myślenie o prawie, również przez skutki jego zastosowania, na pewno wszystkim nam by pomogło. (...) Jeżeli zapomnimy o tym, że po II wojnie światowej, po klęsce pozytywizmu prawniczego, napełniliśmy nasz system prawny różnymi zaworami bezpieczeństwa, zasadami konstytucyjnymi, zasadami prawa międzynarodowego, które mają chronić ludzi przed twarde ostrzem prawa, które zwykliśmy określać mianem „dura lex, sed lex” i nie będziemy myśleć o tym, w jaki sposób zastosowanie konkretnego przepisu ustawy wpłynie na realizację praw konstytucyjnych i jak powinno być oceniane w świetle zasad sprawiedliwości społecznej,

a więc nie odejmiemy od takiego formalizmu, to obawiam się, że nigdy nie osiągniemy tego, co określamy mianem prawdziwego etosu. (...)

**Andrzej Kadzik:** Czy w tym modelu interpretacyjnym, o którym pan profesor mówił, adekwatne są zatem – dość często używane przy opisie różnych modeli sprawowania urzędu sędziego – pojęcia „pasywizmu” i „aktywizmu” sędziowskiego?



**Marcin Matczak:** Ostatnio uczestniczyłem w konferencji zorganizowanej przez sędziów Naczelnego Sądu Administracyjnego, która była dokładnie poświęcona tej dychotomii pojęciowej i podczas dyskusji powiedziałem wówczas, że to jest pułapka pojęciowa. To są dwa określenia, z których każde ma charakter pejoratywny. Pierwsze kojarzy się ze swego rodzaju abdykacją, ucieczką od odpowiedzialności, ucieczką w formalizm, czy wręcz z lenistwem intelektualnym. Z kolei „aktywizm” kojarzy się z nadaktywnością albo z byciem aktywistą, a aktywistami są najczęściej politycy. To nie są pojęcia prawnicze. Te pojęcia ukuli politolodzy i politycy. Ja bym zachęcał do tego, żeby odnajdywać przestrzeń pomiędzy nimi, która jest normalną funkcją sędziego. (...) Sędzia, który stosuje Konstytucję albo prawo międzynarodowe, nie jest żadnym „aktywistą”, tylko zwyczajnie wykonuje swój obowiązek, ponieważ zgodnie z art. 87 Konstytucji RP, wszystkie te akty prawne, a nie tylko ustawa, są źródłami prawa. Tak jak mówi prof. Łętowska – obecna sytuacja to już nie jest sytuacja rozmowy jeden na jeden z prawodawcą, gdyż obecnie mamy ten system multicentryczny, gdzie mamy wiele źródeł prawa, jest takim wtedy, kiedy powie, że jest

wierny tylko prawodawcy ustawowemu. Musi być jednocześnie wierny prawodawcy ustawowemu, konstytucyjnemu i międzynarodowemu, bo taki jest jego obowiązek. (...)

**Fryderyk Zoll:** (...) Problemem polskich sądów jest przede wszystkim to, że w sposób nieprzewidywalny niejednokrotnie przejawiają obydwie skrajne postawy. Raz – z zupełnie niewiadomych powodów – trzymają się zupełnie ściśle przepisów ustawy, gdzie oczywiście są jakieś inne wartości, które trzeba uwzględniać w procesie wykładni, a w innym momencie pojawia się „szkoła wolnego prawa” w pełnej rozciągłości. (...) Jest taka niezwykła książka Bernda Rùthersa, która doczekała się już ósmego wydania, p.t. „Die unbegrenzte Auslegung”, czyli „Nieograniczona interpretacja”. Ona dotyczy wykładni prawa w okresie hitlerowskim i pokazuje różne postawy sędziów, w tym także to, w jaki sposób sędziowie radzili sobie w czasach tego reżimu. Główna teza Rùthersa jest taka, że współczesna metoda „jurysprudencji wartości” jest właściwie taka sama, jak wówczas, tylko napełniana jest innymi treściami. (...) Systemy, które nie mają takich kryzysów, będą funkcjonować taniej. My w Polsce będziemy musieli budować system demokratyczny z dodatkowym zabezpieczeniem przed jego zniszczeniem, bo jest ogromny potencjał w tym kraju, żeby się obrócił w dyktaturę. To zaś powoduje koszty, nieufność jest większa i generuje niezadowolenie. (...) Porównując systemy prawne różnych państw należy odpowiedzieć sobie bardziej globalnie na pytanie, jak w danym systemie zapewniona jest niezależność sędziowska. W systemach, gdzie demokracja nie przeżywała jakiegos szczególnego wyzwania, czasami rezygnowano z jakichś szczególnych zabezpieczeń, bo po prostu są gwarancje nawet tego typu, jak przyzwoitość.

Gdybyśmy np. popatrzyli na Anglię i przenieśli ten system wymiaru sprawiedliwości do jakiegoś kraju bez demokratycznych tradycji, to oczywiście stałby się on skorumpowany, z pełną polityczną kontrolą nad sędziami itd. Tak się jednak w Anglii nie dzieje, gdyż działają inne, bardziej miękkie mechanizmy tego systemu. (...)

**Bartosz Pilitowski:** (...) Te zawody łączy kilka wyjątkowych cech. Służą one zawsze jakiejś nadrzędnej, uniwersalnej i ważnej dla ludzi wartości. Lekarze służą życiu i zdrowiu, prawnicy – sprawiedliwości, naukowcy – prawdzie, a duchowni – zbawieniu. Etos każdej profesji wywodzi się zatem właśnie ze służenia danej wartości. Zagrożeniem największym dla każdej z tych profesji jest to, gdy ta nadrzędna wartość – zdrowie, życie, sprawiedliwość, prawda, zbawienie, zostanie zastąpiona czymś innym. Tutaj powinienem narysować znaczek dolara. To jest największe zagrożenie i zawsze nim było. Kiedy pieniądze lub władza zastępują tę wartość, której dana profesja ma służyć, to następuje złamanie pewnej umowy społecznej. Jeżeli to nie nastąpi, to nie ma żadnego zagrożenia, ponieważ społeczeństwo nie pozwoli odebrać przedstawicielom tych profesji ich monopolu, autonomii, samorządności i wolności, ponieważ będzie spokojne, że służą one tym wartościom, które są dla społeczeństwa ważne. (...)

**Arkadiusz Krupa:** Wnikliwie słucham wszystkich wypowiedzi i rysuję własne puenty do nich. Ten na przykład rysunek dotyczy sporów w środowiskach prawniczych. Była też dyskusja na temat wieku sędziów. (...)

**Jarosław Zagrodnik:** (...) Tajemnica zawodowa radców prawnych i adwokatów to podstawa wykonywania tych







zawodów. (...) Jeśli weźmiemy pod uwagę próby ograniczenia zakresu przedmiotowego tajemnicy zawodowej tych zawodów prawniczych, czy też pomysł – jak sądzę chwilowo zaniechany – przesunięcia kompetencji do decydowania o zwolnieniu z obowiązku zachowania tajemnicy zawodowej z sądu na prokuratora, to w warunkach sprzed trzech czy czterech lat mogłyby być one zatrzymane na poziomie Trybunału Konstytucyjnego. Uważam, że każda z tych proponowanych zmian narusza zasadę proporcjonalności. (...)

**Fryderyk Zoll:** (...) To jest nierówna walka. Jeżeli państwo rozpoczyna atak na sędziów, to w pewnym momencie to zaufanie znika i to nie z winy sędziów. Teraz widzimy to bardzo dobrze. (...) Przykład ze szczepionkami pokazuje, że nie jest możliwy równorzędny dialog, gdy ktoś twierdzi, że „sądy są niesprawiedliwe” albo „szczepionki zabijają”, bo krótkie, zrozumiałe uzasadnienie tezy przeciwnej jest nieprzekonujące. Redukowanie elementów złożonych do takich, żeby można je było przekazać w sposób zrozumiały, powoduje bowiem pewne zakłamanie przekazu, a jednocześnie otwiera możliwość kolejnego ataku. (...) Akt prawny nigdy się sam nie obroni, jeżeli ktoś postanowił napaść na państwo. Może ktoś przecież nawet powiedzieć, że orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego nie muszą być publikowane. Jesteśmy w Polsce już w takiej sytuacji, że do pewnego stopnia argumentacja prawna jest pozorna. To nie jest tak, że toczymy pewien spór prawniczy o Konstytucję, a więc, że szanujemy argumentację. Dyskurs prawniczy zastąpiła polityzacja. (...) Wymiar sprawiedliwości musi wypracować jednolity mechanizm rozumowania i argumentacji prawniczej. To właśnie jest kwintesencja sformułowania, że „ustawa jest mądrzejsza od ustawodawcy”. Oznacza ono, że prawnicy mając wypracowany mechanizm rozumowania, argumentacji, poradzą sobie z każdym tekstem. Jeżeli to uda się zrobić w sposób usystematyzowany, to później jest też łatwiej zbudować na ten temat prosty komunikat. Samo rozstrzygnięcie prawnicze jednak nigdy nie będzie proste. To jest zawsze iluzja, gdy ktoś twierdzi, że np. „napiszemy łatwy kodeks” albo „będziemy pisać zrozumiałe dla każdego orzeczenia”, a fikcja ta prowadzi między innymi do tego, że kompletnie nic nie wiadomo, w szczególności nie wiemy nic o przyczynach danego rozstrzygnięcia sądowego. Interesujący jest model francuski, czy też to, co robi Trybunał Sprawiedliwości, wydając komunikaty, w których opowiadają o rozstrzygnięciach i ich motywach, ale uzasadnień tych rozstrzygnięć nie zastępują. (...) ■



# Konkurs *Rising Stars Prawnicy* – liderzy jutra z krakowskim akcentem!

15 listopada 2018 r. odbyła się w Warszawie uroczysta gala finałowa konkursu „Rising Stars Prawnicy – liderzy jutra”, organizowanego przez wydawnictwo Wolters Kluwer wraz z „Dziennikiem Gazetą Prawną”. Spośród 109 zgłoszeń, kapituła konkursowa nominowała 35 młodych prawników, w tym 12 radców prawnych, wśród których następnie wyróżniono 10 laureatów oraz przyznano 5 nagród specjalnych. Choć konkurs został zdominowany przez prawników warszawskich, sporym sukcesem zakończył się udział członków Okręgowej Izby Radców Prawnych w Krakowie. Wśród laureatek i laureatów konkursu znalazły się: **radca prawny dr Izabela Nowacka** (II miejsce) oraz **aplikantka radcowska Barbara Błach-Bujak** (VII miejsce), a nominowanymi byli również **radca prawny Agnieszka Wachowska** oraz **radca prawny dr Karol Kulig**. W trakcie gali finałowej wystąpił jeszcze jeden akcent krakowski. Uroczystość swoim wykładem pt. „Od negocjacji do manipulacji” uświetnił **prof. Jerzy Stelmach**, będący również radcą prawnym naszej Izby.

Konkurs „Rising Stars” odbył się w tym roku po raz siódmy. Zdaniem organizatorów, ma on na celu wyróżnienie młodych prawników, którzy swoją wiedzą, osiągnięciami oraz postawą społeczną realizują najwyższe standardy świadczenia usług prawnych. Włodzimierz Albin, prezes wydawnictwa Wolters Kluwer podczas gali finałowej podsumował, że konkurs na stałe wpisał się już w potrzeby rynku prawnego i coraz więcej kandydatów, także spoza Warszawy jest do niego zgłaszanych. Wspominał też, że

duże wrażenie na członkach kapituły wywarły życiorysy kandydatów, którzy będąc młodymi ludźmi są sprawni, twórczy i wszechstronni.

Wśród kryteriów, poza wiekiem poniżej 35 lat, znalazły się m.in. kreatywność i umiejętność wyczuwania nowych trendów rynkowych, wiedza, umiejętność łączenia kariery zawodowej z pracą naukową, działalność pro bono lub społeczna, a także sukcesy osobiste i inne osiągnięcia.

Gala finałowa odbyła się z rozmachem w jednej z warszawskich restauracji. Prócz samych nominowanych, można było na niej spotkać m.in. przedstawicieli władz wszystkich zawodów prawniczych, przedstawicieli ministerstw, a także sędziów Sądu Najwyższego, prawników zarządzających największymi polskimi kancelariami oraz znakomite postaci świata nauki prawa.

Dzisiejszy rynek usług prawnych, ze względu na inflację prawników, jest trudny, zwłaszcza dla osób młodych rozpoczynających swoją karierę zawodową. Konieczność pogodzenia życia zawodowego ze wszystkimi pozostałymi sferami osobistymi może nastęrczać wiele problemów. A jednak, jak widać na przykładzie konkursu, wiele młodych osób nie boi się podejmować wyzwań i robi to z zauważalnym na poziomie ogólnopolskim skutkiem. Wspomnieć wystarczy chociażby o tym, że wśród nominowanych znaleźli się prawnicy z największych działających w Polsce kancelarii. Znalezienie się w tak elitarnym gronie, a już zwłaszcza sięgnięcie po laury jest dużym osiągnięciem nie tylko dla samych nagrodzonych osób, ale i dla samorządu, z którego się wywodzą.

## *Rising Stars Prawnicy – liderzy jutra.* Sylwetki nagrodzonych prawników

DR IZABELA NOWACKA, 34 LATA  
Radca prawny

Jest pierwszym w Polsce prawnikiem zatrudnionym przez Shell w celu zapewnienia obsługi prawnej o globalnym wymiarze dla spółek z grupy międzynarodowego koncernu. Zapoczątkowała tym samym nowy trend w zakresie outsourcingu wewnętrznego usług prawnych, naśladowany obecnie przez inne korporacje w Polsce.

Od czasu ukończenia studiów pracuje w krakowskich kancelariach radców prawnych, w szczególności w kancelarii Joanny Chruściel, z którą współpracuje już od 2009 r. Od marca 2017 r. jest odpowiedzialna za obsługę prawną

w zakresie międzynarodowych umów dla sektora *Projects and Technology* firmy Shell, zajmującego się dostarczaniem rozwiązań technologicznych, sprzedażą opatentowanych produktów oraz świadczeniem usług związanych z powstawaniem i funkcjonowaniem rafinerii na całym świecie. Od czerwca 2017 r. firma Shell powierzyła jej dodatkowo globalną obsługę prawną spółek z grupy, obejmującą umowy z zakresu nowych technologii IT i wsparcie prawne procesu digitalizacji Shell.

W styczniu 2018 r. obroniła pracę doktorską na Uniwersytecie Jagiel-



ońskim z zakresu prawa cywilnego. Pracę naukową udaje jej się pogodzić z rozwojem zawodowym i działalnością pro bono. W wieku zaledwie 28 lat została kierowniczką działu prawnego spółki zatrudniającej ponad 400 osób.

Świadczy także pomoc prawną pro bono, polegającą m.in. na prowadzeniu warsztatów dla małych i średnich przedsiębiorstw sektora e-commerce, dotyczących obowiązujących i mających wejść w życie przepisów z zakresu prawa konsumenckiego i innych zagadnień w obrębie prawa cywilnego, prawa finansowego i prawa własności intelektualnej. W wolnych chwilach podróżuje, gra w golfa, uwielbia także współczesne malarstwo i literaturę.

**BARBARA BŁACH-BUJAK, 31 LAT**

Aplikant radcowski

W 2016 r. ukończyła studia doktoranckie na Uniwersytecie Jagiellońskim. Do 2016 r. zajmowała stanowisko kierownika działu procesowego w jednej z największych kancelarii, zajmującej się prawem transportowym i nowymi technologiami. Od tego czasu wraz ze współnikami prowadzi działalność prawniczą w ramach spółki „Błach Dwynerowicz Bujak Kancelaria Prawna”. Jest także dyrektorem ds. administracyjno-prawnych w spółce DrOmnibus – jednym z najczęściej nagradzanych polskich start-upów i pierwszym przedsiębiorstwie w Polsce zakwalifikowanym do Google Lunchpad Accelerator 2017, jak również wyróżnionym przez „Financial Times”.

Jej największym sukcesem jest zarejestrowanie aplikacji mobilnej ABA DrOmnibus jako wyrobu medycznego,

co rewolucjonizuje dostęp dzieci z autyzmem do odpowiedniej terapii, poprzez umożliwienie im i ich rodzicom pracy w domu, uzupełniającej terapię zewnętrzną. Obecnie planowana jest komercjalizacja aplikacji na Stany Zjednoczone i Barbara Błach-Bujak we współpracy z prawnikami amerykańskimi przeciera ścieżkę rejestracji aplikacji jako tzw. *software as a drug*. Laureatka publikuje w branżowych czasopismach dotyczących transportu drogowego i nowych technologii, a w czerwcu 2018 r. ukazała się książka jej współautorstwa pt. „Płaca minimalna w UE dla kierowców. Kompendium dla przewoźników i kierowców”.

Od kilku lat, jako była zawodniczka klubu KS Korona Kraków, broni honoru kobiet w corocznym szachowym turnieju prawników organizowanym przez OIRP w Krakowie. Jednocze-



śnie jest członkiem Polskiego Towarzystwa Tanecznego. Pracuje pro bono na rzecz fundacji Nidaros, wspierającej młodych przedsiębiorców.

**AGNIESZKA WACHOWSKA, 34 LATA**

Radca prawny

Została zgłoszona do konkursu przez zespół, którym kieruje, co samo w sobie uważa za największe wyróżnienie. Jest prawnikiem z ponad 10-letnim doświadczeniem w prawie IT. Ukończyła prawo na Uniwersytecie Jagiellońskim oraz ekonomię na Wydziale Ekonomii i Stosunków Międzynarodowych Uniwersytetu Ekonomicznego. Była stypendystką *Universiteit van Tilburg* (Holandia). Ukończyła także studia doktoranckie na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Jagiellońskiego, gdzie rozpoczęła pracę naukową nad doktoratem z zakresu prawa autorskiego i korzystania z programu komputerowego.

Od 8 lat związana z Kancelarią „Trapple Konarski Podrecki i Wspólnicy”. Obecnie jako Partner Kancelarii, kieruje dziesięcioosobowym zespołem IT-Telco.

Brała udział w projektach związanych z przygotowaniem i negocjowaniem umów dotyczących IT. Pracowała jako kluczowy prawnik przy największych projektach w Polsce, wymagających koordynacji nawet kilkudziesięciu umów z różnymi dostawcami IT.

Od kilku lat regularnie prowadzi warsztaty dla studentów na Uniwersytecie Jagiellońskim w ramach programu IP Student, dzieląc się swoim





doświadczeniem oraz pokazując praktyczne aspekty wykonywania zawodu prawnika. Jest również autorką licznych publikacji branżowych oraz naukowych z zakresu prawa autorskiego i prawnej ochrony programów kompu-

terowych, a także zamówień publicznych w IT.

W 2018 roku otrzymała rekomendację w kategorii „Next generation lawyers” w prestiżowym rankingu The Legal 500 EMEA.

Joginka, odnajdująca radość i spokój w małych rzeczach. Miłośniczka natury i kwiatów, dbająca na co dzień także o zieleń w biurze Kancelarii. Lubi rower i podróże, w tym także małe wy-cieczki do lasu, w którym odpoczywa.

## DR KAROL KULIG, 29 LAT

Radca prawny

Niespełna 3 lata po zakończeniu studiów w wieku 26 lat, jako jeden z najmłodszych w historii Uniwersytetu Jagiellońskiego, uzyskał tytuł doktora nauk prawnych. Jeszcze w trakcie studiów związał się z jedną z najbardziej renomowanych kancelarii zajmujących się prawem pracy, z którą współpracował przez ponad pięć lat. W 2018 r. założył w Krakowie własną kancelarię butikową zajmującą się prawem pracy (K. Kulig & Współpracownicy).

Promuje koncepcję prawnika jako partnera w biznesie i łączenia twardego świadczenia pomocy prawnej

z miękkim doradztwem. Praktykę prawniczą uzupełnia pasją naukową. Opublikował już kilkanaście artykułów na temat indywidualnego i zbiorowego prawa pracy w prestiżowych, punktowanych czasopismach naukowych (m.in.: „Praca i Zabezpieczenie Społeczne”, „Monitor Prawa Pracy”, „Monitor Prawniczy”), stanowiących liczący się głos w dyskusji doktryny prawa pracy. Wydał także swoją monografię („Teoria pracowniczej odpowiedzialności porządkowej”, Warszawa 2016). Jest stałym konsultantem czasopism branżowych, a jego opinie i komentarze są publikowane na łamach m.in. „Rzeczpospolitej” czy „Dziennika Gazety Prawnej”.

Od kilku lat uczestniczy w projekcie Edukacji prawnej pro bono organizowanej przez OIRP w Krakowie, realizując zajęcia dla licealistów z krakowskich szkół. Prowadzi również zajęcia oraz jest egzaminatorem z prawa pracy dla aplikantów radcowskich OIRP w Krakowie. Jest także wykładowcą na studiach podyplomowych z zakresu prawa pracy na Uniwersytecie Ekonomicznym w Krakowie.

Od najmłodszych lat czynnie związany ze sportem, do dzisiaj amatorsko uprawia kilka dyscyplin. Zaczynał od biegów narciarskich, później doszły do tego biegi długodystansowe, w tym na dystansie maratońskim, a w 2018 r.



ukończył zawody 70.3 Enea IronMan w Gdyni, składające się na cykl największych i najbardziej prestiżowych zawodów triathlonowych na świecie. Był również inicjatorem oraz organizatorem największych na Sądcecczyźnie biegowych akcji charytatywnych, we współpracy ze Stowarzyszeniem *Sursum Corda* z Nowego Sącza. W tym czasie organizowana przez niego impreza biegowa została trzykrotnie z rządu uhonorowana tytułem Brązowej Kozicy w plebiscycie portalu BiegiGorskie.pl na najlepszy bieg górski w Polsce. ■





## II miejsce dla OIRP w Krakowie w Konkursie Komisji Zagranicznej KRRP

13 listopada 2018 roku rozstrzygnięto V edycję konkursu organizowanego przez Komisję Zagraniczną Krajowej Rady Radców Prawnych na najciekawszy projekt Okręgowych Izb Radców Prawnych w zakresie działalności zagranicznej na 2019 rok. W konkursie wzięli udział radcowie prawni i projekty: z OIRP w Gdańsku, Krakowie, Opolu, Poznaniu, Toruniu i Wrocławiu. Miło nam poinformować, iż projekt autorstwa radcy prawnego Magdaleny Romanowskiej zgłoszony przez OIRP w Krakowie pt. „Following the best – mediation in Dutch and German administrative judicial system. Transferring good practices in the use of mediation in administrative courts to the countries of the Visegrad Group” – zajął II miejsce i otrzymał dofinan-

sowanie jego realizacji w wysokości 5 tys. złotych.

Celem projektu jest wymiana doświadczeń, jak również stworzenie stałej platformy kontaktów poświęconej mediacji sądownoadministracyjnej pomiędzy sędziami sądów administracyjnych z Holandii i Niemiec, Adwokacką Izbą na Słowacji, przedstawicielami samorządów prawniczych pozostałych państw Grupy Wyszehradzkiej a radcami prawnymi – mediatorami z Polski. Wybór uczestników projektu nie jest przypadkowy. Holandia i Niemcy są to bowiem kraje, w których mediacja sądownoadministracyjna jest najczęściej wykorzystywana w Europie (10% spraw rozpatrywanych w sądach administracyjnych kierowanych jest do mediacji). W Polsce natomiast mediacja sądownoadministracyjna od wielu

lat nie znajduje żadnego zastosowania w procedurze administracyjnej, pomimo iż można ją stosować już od 2004 roku. OIRP w Krakowie będzie swojego rodzaju łącznikiem pomiędzy Holandią i Niemcami (gdzie mediacja jest często stosowana), a państwami Grupy Wyszehradzkiej (gdzie mediacja nie jest popularna). Jednocześnie wyniki projektu pozwolą na podejmowanie jeszcze bardziej efektywnych działań w celu popularyzacji stosowania mediacji administracyjnej w Polsce. Projekt będzie realizowany od stycznia do 31 sierpnia 2019. Kierownikiem projektu jest r. pr. Magdalena Romanowska – mediator Centrum Mediacji OIRP w Krakowie.

Naszej koleżance, Magdalenie Romanowskiej serdecznie gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów! ■

## Radca Prawny Wiktor Nowak – laureat konkursu „Orły Prawa”



OKRĘGOWA IZBA  
RADCÓW PRAWNYCH  
W KRAKOWIE



Kraków, dnia 19 listopada 2018 r.

**Szanowni Państwo**

**dr Izabela Nowacka**, radca prawny – II miejsce w konkursie „Rising Stars Prawnicy – liderzy jutra 2018”,

**Barbara Błach-Bujak**, aplikantka radcowska - VII miejsce w konkursie „Rising Stars Prawnicy – liderzy jutra 2018”,

**dr Karol Kulig**, radca prawny – nominacja w konkursie „Rising Stars Prawnicy – liderzy jutra 2018”,

**Agnieszka Wachowska**, radca prawny - nominacja w konkursie „Rising Stars Prawnicy – liderzy jutra 2018”,

**Wiktor Nowak**, radca prawny - nagrodzony w Konkursie „Orły Prawa”,

**Magdalena Romanowska**, radca prawny - II miejsce w Konkursie Komisji Zagranicznej Krajowej Rady Radców Prawnych na najlepszy projekt w ramach działalności zagranicznej Okręgowych Izb Radców Prawnych,

*W imieniu Rady Okręgowej Izby Radców Prawnych w Krakowie oraz własnym składam Państwu najserdeczniejsze gratulacje i wyrazy uznania w związku z uzyskaniem prestiżowych nagród i wyróżnień w ogólnopolskich konkursach. Konkursy te wylaniają prawników, którzy swoją wiedzą, osiągnięciami oraz postawą społeczną realizują najwyższe standardy świadczenia usług prawnych.*

*Państwa postawa oraz otrzymane nagrody i wyróżnienia przynoszą chlubę krakowskiemu samorządowi oraz przyczyniają się do budowania pozytywnego wizerunku krakowskiej Izby na forum samorządu radców prawnych a także społeczności lokalnej.*

*Korzystając z okazji życzę Państwu wielu dalszych sukcesów oraz satysfakcji z realizacji wszelkich podejmowanych działań zarówno w sferze prywatnej jak i zawodowej.*

*Z wyrazami szacunku*

*dr Marcin Sula-Szczypiński*  
Dziekan Rady OIRP w Krakowie

# Sekcja Mediacji Administracyjnej Centrum Mediacji OIRP w Krakowie



RADCA PRAWNY **MAGDALENA ROMANOWSKA**

mediator Centrum Mediacji OIRP w Krakowie

Lider Krajowy Sekcji Mediacji Administracyjnej

**Z**bliżający się koniec 2018 roku skłania do podsumowań i planowania działań na rok następny. Sekcja Mediacji Administracyjnej Centrum Mediacji przy Okręgowej Izbie Radców Prawnych w Krakowie istnieje i działa 10 miesięcy. Jednocześnie mija 18 miesięcy, od kiedy obowiązują przepisy ustawy Kodeks postępowania administracyjnego, dopuszczające stosowanie mediacji. Co zatem wydarzyło się w sekcji i jakie miejsce zajmuje mediacja administracyjna w naszym życiu?

O powołaniu sekcji w Centrum Mediacji OIRP w Krakowie informowaliśmy Państwa w „Biuletynie” numer 2/2018. Celem Sekcji Mediacji Administracyjnej skupiającej radców prawnych w całej Polsce jest promowanie stosowania mediacji w postępowaniu administracyjnym oraz sądownoadministracyjnym. Chcielibyśmy, aby nasze wysiłki doprowadziły do wprowadzania konkretnych rozwiązań, które umożliwią mediacji zaistnienie w życiu zawodowym każdego z nas. Mamy nadzieję, że dzięki temu mediacja będzie oczywistym i często wykorzystywanym rozwiązaniem.

Pomimo krótkiego okresu od utworzenia sekcji w Krakowie – udało się nam zorganizować wiele wydarzeń poświęconych promowaniu mediacji administracyjnej. Chciałabym pokrótce przybliżyć chociaż część z nich, nie sposób bowiem szczegółowo opisać wszystkie podejmowane przez nas inicjatywy.

Nasze działania realizujemy dwutorowo i adresujemy je do urzędników, jak i do sędziów sądów administracyjnych. Publikujemy artykuły poświęcone mediacji administracyjnej, ale przede wszystkim ideę stosowania mediacji administracyjnej promujemy osobiście. Od lutego br. spotykamy się regularnie z burmistrzami, wójtami i prezydentami oraz pracownikami organów administracji publicznej, propagując stosowanie mediacji administracyjnej. Jest wiele pytań i wątpliwości związanych ze stosowaniem mediacji, ale jednocześnie zauważalne jest coraz większe zainteresowanie i poszukiwanie nowych rozwiązań sporów, toczących się często przez wiele lat. Wnioski z prowadzonych rozmów i dyskusji na temat miejsca i przyszłości mediacji w postępowaniu administracyjnym zostaną wykorzystane w celu podejmowania jeszcze szerzej zakrojonych działań w ramach promowania mediacji.

26 kwietnia 2018 roku w siedzibie Okręgowej Izby Radców Prawnych w Krakowie odbyła się inauguracja działalności Sekcji Mediacji Administracyjnej Centrum Mediacji przy Okręgowej Izbie Radców Prawnych w Krakowie. Swoją obecnością zaszczylicili nas przedstawiciele Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego, Urzędu Miasta Krakowa, Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska oraz Izby Administracji Skarbowej. Inauguracja zapoczątkowała tworzenie platformy wymiany doświadczeń.

czeń, oczekiwań i możliwości w zakresie stosowania mediacji w postępowaniu administracyjnym – pomiędzy Sekcją Mediacji Administracyjnej i organami administracji publicznej działającymi w naszym województwie. Mamy nadzieję, iż spotkania mediatorów administracyjnych z przedstawicielami administracji publicznej będą stałym elementem działalności sekcji.

W dniu 11 czerwca 2018 roku zorganizowaliśmy obchody Pierwszego Dnia Mediacji Administracyjnej w Polsce. Głównym wydarzeniem była konferencja pt. „Miejsce i przyszłość mediacji w postępowaniu sądowoadministracyjnym”, która odbyła się w siedzibie Naczelnego Sądu Administracyjnego. W konferencji wzięli udział sędziowie administracyjni oraz przedstawiciele administracji publicznej. Słowo wstępne wygłosili: prezes Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie Wojciech Mazur oraz Lider Krajowej Sekcji Administracyjnej Ogólnopolskiej Sieci Ośrodków Mediacji Radców Prawnych Magdalena Romanowska, a oficjalnego otwarcia dokonała sędzia Naczelnego Sądu Administracyjnego Zofia Flasińska. Następnie referat o mediacji w postępowaniu sądowoadministracyjnym wygłosił sędzia Wojciech Mazur. Wystąpienie o Sekcjach Mediacji Administracyjnej skierował do zebranych wiceprezes Krajowej Rady Radców Prawnych Zbigniew Tur. Następnie dyrektor w Departamencie Doskonalenia Regulacji Gospodarczych w Ministerstwie Przedsiębiorczości i Technologii, Luiza Modzelewska, przedstawiła oczekiwania co do wzrostu liczby mediacji w postępowaniach administracyjnych, a dyrektor Departamentu Strategii i Funduszy Europejskich Ministerstwa Sprawiedliwości, Aleksandra

Siemianowska przedstawiła statystyczne podsumowanie mediacji w Polsce oraz plany Ministerstwa Sprawiedliwości dotyczące rozwoju mediacji. Mediacja administracyjna w nierozzerwalny sposób połączona jest z dyscypliną finansów publicznych, w związku z tym podsekretarz stanu, Główny Rzecznik Dyscypliny Finansów Publicznych Leszek Skiba omówił możliwości dla mediacji wynikające ze zmian wprowadzonych do ustawy o finansach publicznych. Perspektywy stosowania mediacji przez sędziów sądów administracyjnych przedstawiły: sędzia Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie, dr hab. Agnieszka Krawczyk oraz sędzia Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Krakowie, prof. dr hab. Hanna Knysiak-Sudyka. Konferencja pozwoliła otworzyć na szerszą skalę dyskusję na temat niewykorzystanego nadal potencjału mediacji administracyjnej, a także rozpocząć tworzenie praktyki stosowania mediacji w postępowaniu administracyjnym i sądowoadministracyjnym w Polsce. Statystyki określające liczbę mediacji w postępowaniach sądowoadministracyjnych wyraźnie wskazują, iż do 2017 roku mediacja była wykorzystywana sporadycznie. Z kolei w 2018 roku zaczynają już się pojawiać w ramach postępowań sądowych wnioski o przeprowadzenie mediacji. Nie ma ich jeszcze dużo, ale jest to początek zmian, do których – mamy nadzieję – przyczyniamy się naszymi działaniami.

Z przyjemnością informuję, iż rozpoczęliśmy już starania zorganizowania II Dnia Mediacji Administracyjnej, który zaplanowaliśmy na czerwiec przyszłego roku. Naszym celem jest organizowanie Dnia Mediacji Administracyjnej corocznie, aby regularnie analizować





rozwój mediacji administracyjnej w Polsce i jednocześnie określać kierunki działań. Zdajemy sobie bowiem sprawę z tego, iż mediacja administracyjna jest nie tylko zupełnie nowym rozwiązaniem, ale i budzącym wiele wątpliwości natury prawnej i organizacyjnej. Dlatego już dziś wiemy, że bez wsparcia radców prawnych nie uda się mediacji administracyjnej rozwinąć na szerszą skalę. Sekcja planuje cykliczne spotkania z mediacją administracyjną, w trakcie których będziemy starali się przekonać koleżanki i kolegów do tego rozwiązania.

We wrześniu br. w siedzibie Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Krakowie odbyło się Forum Dyskusyjne poświęcone mediacji w postępowaniu sądownoadministracyjnym. W trakcie konferencji sędziowie Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Krakowie, pracownicy naukowcy Uniwersytetu Jagiellońskiego jak i mediatorzy – radcowie prawni, nie tylko przedstawili swoje stanowisko na temat mediacji w postępowaniu administracyjnym i sądownoadministracyjnym, ale również dyskutowali na temat: co jest przeszkodą w stosowaniu mediacji i jakie działania należy podjąć, aby mediacja zaistniała w postępowaniu sądownoadministracyjnym. Szczegółowo informowaliśmy o tym wydarzeniu na stronie WWW OIRP w Krakowie.

Także we wrześniu uczestniczyliśmy w Forum Burmistrzów, Wójtów i Prezydentów Małopolski, wskazując jego uczestnikom na rolę, jaką mają pracownicy gmin do odegrania w propagowaniu mediacji administracyjnej.

Jednocześnie warto także zaznaczyć, iż Sekcje Mediacji Administracyjnej działające w innych OIRP w Polsce w ramach naszego projektu również aktywnie promują

mediację administracyjną. Szereg inicjatyw, konferencji, wywiadów, artykułów prasowych i spotkań z sędziami sądów wojewódzkich zorganizowanych zostało przez wszystkie sekcje, które działają w ramach Sekcji Mediacji Administracyjnej. Nasze starania w celu promowania mediacji administracyjnej są zatem podejmowane w skali całego kraju.

W najbliższym czasie sekcja planuje organizować cykliczne spotkania z mediacją administracyjną. Mamy nadzieję na duże zainteresowanie tą tematyką wśród wszystkich radców prawnych zrzeszonych w OIRP w Krakowie. Nie jest to jednak jedyna inicjatywa Sekcji Mediacji Administracyjnej. O wszystkich naszych przedsięwzięciach będziemy informowali na stronie WWW naszej Izby.

Miło mi także poinformować, iż w ramach szeroko zakrojonej akcji poświęconej alternatywnym metodom rozwiązywania sporów mediatorzy Centrum Mediacji – od następnego numeru naszego „Biuletynu” – będą regularnie publikować artykuły poświęcone środkom zaliczanym do ADR. Mamy nadzieję, że przyczyni się to do jeszcze większej popularyzacji alternatywnych rozwiązań sporów wśród naszych koleżanek i kolegów, a tym samym przyczyni się do częstszego stosowania mediacji w ich życiu zawodowym. Liczymy także na sugestie i pytania od czytelników „Biuletynu”.

Tak jak wspomniałam na początku, nadchodzący nowy rok skłania do planowania, ale i tworzy pewne oczekiwania – zazwyczaj bowiem mamy nadzieję, że nadchodzi rok lepszy od poprzedniego. Ja również zatem wierzę, że 2019 rok będzie okresem dynamicznego rozwoju mediacji administracyjnej. Czego wszystkim nam serdecznie życzę. ■



# Koncert na stulecie



RADCA PRAWNY **KAROLINA KOLARY**  
Wicedziekan ds. promocji i doskonalenia zawodowego

**S**tulecie odzyskania niepodległości przez Polskę. To jest wydarzenie, które nie może nie wybrzmieć, którego nie sposób nie świętować. Tylko jak?

Otóż świętować można na wiele sposobów. Tym, co samo przychodzi na myśl przy takiej okazji są wiersze naszych wieszczów, przedstawienia i pieśni patriotyczne, flagi i kotyliny, a nade wszystko – uroczyste akademie ku czci. Tych ostatnich chyba każdy z nas ma za sobą nieskończenie wiele, ale większość wspomina zapewne głównie to, że był to niezwykle miły pretekst do opuszczenia lekcji albo innych mniej lub bardziej uciążliwych zajęć. Rzadko coś więcej. Wiele się do dziś nie zmieniło. Dość dobrze znana mi osobiście dziesięciolatka w swojej wrażliwości estetycznej zgrzytała zębami (a ja razem z nią), gdy w tym roku kazano jej na szkolnym apelu recytować taki oto wierszyk:

Ojczyzna wolna, znowu wolna!  
Tak bije serce, huczą skronie  
A Biały Orzeł w słońcu kwiatów  
Przyleciał, by go ująć w dłonie  
Zawsze był z nami – ptak wspaniały,  
Choć czasem ktoś odszedł daleko.

Dociekania, czym jest „słońce kwiatów” oraz co miała na myśli podmiot liryczny, budując poetycką relację pomiędzy odejściem naszych bliskich, a obecnością „wspaniałego ptaka” były długie i burzliwe, niemniej bezowocne. Pozostało odwołać się, w rozmowach z dziećmi o jedenastym listopada, do nieco innej literatury.

Jak jednak – wracając po dłuższej dygresji do tematu właściwego – świętować, jeżeli chcemy wspólnie cieszyć się tym świętem, a nie patetycznie je „obchodzić”? Okręgowa Izba Radców Prawnych w Krakowie zaproponowała swoim członkom i gościom koncert „Rock poezji” – multimedialne widowisko muzyczne w wykonaniu Filharmonii Futura. Na ten ważny dla nas wieczór złożyły się piękne teksty Stachury i Kaczmarskiego, ale także (choć w istotnej mniejszości) Leonarda Cohena i Boba Dylana.

Witając obecnych Dziekan Rady, dr Marcin Sala-Szczypiński mówił: „Postanowiliśmy świętować rocznicę odzyskania niepodległości tak po prostu; spotykając się w gronie radców prawnych, przedstawicieli innych samorządów zawodowych, zawodów zaufania publicznego, wolnych zawodów i dając w ten sposób wyraz naszym patriotycznym uczuciom. Tak po prostu? Dla wielu pokoleń naszych przodków niemożliwe były takie spotkania (...). Docenimy i uszanujemy niepodległość i wolność, którą mamy. (...) Przekonany jestem, że jako przedstawiciele zawodu zaufania publicznego wszyscy odczuwamy głęboką troskę o losy Ojczyzny i zachowanie fundamentalnych zasad leżących u podstaw funkcjonowania demokratycznego państwa prawa, dostrzegając wagę wyrażonych w Konstytucji zasad poszanowania wolności i sprawiedliwości, współdziałania władz, dialogu społecznego oraz pomocniczości, umacniającej uprawnienia obywateli i ich wspólnot”. Padły również ważne słowa o tym, że nie może być mowy o państwie niepodległym bez niezależnego, niezawisłego wymiaru sprawiedliwości – oraz odwołanie do opublikowanego w poprzednim „Biuletynie” artykułu profesora Arkadiusza Berezy, Dziekana Rady OIRP

w Lublinie, poświęconego wznowieniu i organizacji sądownictwa powszechnego po odzyskaniu niepodległości: „polskie sądownictwo państwowe – po latach – zmartwychwstaje [...], jako zrąb państwowości własnej, jako pierwszy zwiastun rodzącej się niepodległości Ojczyzny”. Kontekst i czas, w którym przypadła stuletnia rocznica niepodległości Polski skłonił i do takich nawiązań i refleksji; nieco gorzkich – ale, jak to refleksja, w każdych okolicznościach potrzebnych. Ostatecznie jednak, przynajmniej tego wieczoru, zapanowała muzyka.

Czy taka formuła świętowania się sprawdziła, mogą ocenić tylko Państwo. Mamy nadzieję, że ten koncert był dla Państwa dużą przyjemnością. Teraz, przez następne sto lat, pozostaje już tylko (?) pielęgnować wolność, którą większość z nas dostała w prezencie. Obserwować i uważnie chronić, tak jak chroni się to, co – zwyczajnie – jest najważniejsze.

Skoro zaczęło się od kieszonkowej poezji, niech skończy się dobrą:

W państwie totalitarnym  
Wolność  
Nie będzie nam odebrana  
Nagle  
Z dnia na dzień  
Z wtorku na środę  
Będą nam jej skąpić powoli  
Zabierać po kawałku  
(Czasem nawet oddawać  
Ale zawsze mniej, niż zabrano)  
Codziennie po trochę  
W ilościach niezauważalnych  
Aż pewnego dnia  
Po kilku lub kilkunastu latach  
Zbudzimy się w niewoli  
Ale nie będziemy o tym wiedzieli  
Będziemy przekonani  
Że tak być powinno  
Bo tak było zawsze.

[Kornel Filipowicz, „Niewola”]





# Radcowskie śpiewanie

RADCA PRAWNY WOJCIECH ULANOWSKI

Korciło mnie zacząć ten tekst nazbyt szumnie od słów, że w OIRP Kraków zrodziła się nowa, świecka tradycja – jesienno radcowskiego muzykowania w Piwnicy pod Baranami. Ale ułamek sekundy później oprzytomniałem przywołany do porządku odtworzoną przez mój umysł sceną z kultowego filmu Barei – „Miś”. Tak oto napomniał mnie bowiem głos Węglarza (granego przez świetnego aktora Stefana Śródkę): „No bo tradycja nazwać niczego nie możesz. I nie możesz uchwałą specjalną zarządzić ani jej ustanowić. Kto inaczej sądzi, świeci jak zgasła świeczka na słonecznym dworze. Tradycja to dąb, który tysiąc lat rósł w górę. Niech nikt kiełka małego z dębem nie przymierza. Tradycja (...) to jest ludu śpiewanie, to jest ojców mowa, to jest nasza historia, której się nie zmieni. A to co dookoła powstaje, od nowa, to jest nasza codzienność, w której my żyjemy...”. Zatem poprawiam się – nie można jeszcze mówić o tradycji, ale każda tradycja musi mieć swój początek. Cieszy mnie, że zeszłoroczne muzyczne spotkanie w Piwnicy pod Baranami nie stało się tylko jednorazowym wydarzeniem, do którego doszło jedynie przy okazji obchodów jubileuszu 35-lecia Samorządu Radców Prawnych, lecz udało się zorganizować kolejny kameralny koncert po raz kolejny w tym roku. Co więcej – wszystko wskazuje na to, że radcowskie muzykowanie w Piwnicy pod Baranami stanie się imprezą cykliczną organizowaną corocznie przez OIRP Kraków.

W tym roku motywem przewodnim koncertu miały być piosenki nieżyjących już krakowskich artystów. Repertuar jednak ewoluował, gdyż w miarę zgłaszania się kolejnych wykonawców i układania repertuaru – ustawione wąsko kryteria uległy znacznemu rozszerzeniu. Finalnie na koncercie, który odbył się 12 października 2018 r. można było zatem usłyszeć nie tylko piosenki nieżyjących artystów Krakowa, ale także artystów, którzy żyją i mają się świetnie lub wcale nie są z Krakowa. Z relacji widzów

wynikało, że repertuar został dobrze dobrany – pasował do klimatu Piwnicy, był poetycki, lecz jednocześnie nie zanadto smętny. Skład radców prawnych – wykonawców ukształtował się następująco: Agnieszka Lisak, Małgorzata Wojtoń, Karolina Kolary, Karolina Radosz, Tomasz Dyrdycki-Borowy, Zbigniew Sięka, Krzysztof Michoń i ja – Wojciech Ulanowski. W tym miejscu należy podkreślić, że nasze apele przyniosły skutek i w stosunku do mocno zmaskulinizowanej zeszłorocznej odsłony „Radcowskiego śpiewania” (wykonawcami byli sami mężczyźni i tylko jedna kobieta – Agnieszka Lisak) – w tym roku wykonawcy stawili się według modelowego parytetu równouprawnienia.

## Koncert

Publiczność w dobrych humorach (jak można było zauważyć) zasiadła w przytulnej sali Piwnicy – wcześniej jak w zeszłym roku przywitana kieliszkiem prosecco. Dziekan Rady OIRP w Krakowie – Marcin Sala-Szczypiński jako pierwszy zabrał głos, zapraszając do wysłuchania koncertu.

Wraz z Krzysztofem Michoniem na zmianę zajęliśmy się konferansjerką, starając się, aby atmosfera koncertu była luźna, a bariera pomiędzy sceną a publicznością jak najcieńsza. Każdy z wykonawców wniósł do programu występ swój styl, charakter i koloryt, jednocześnie mieszcząc się w ramach klimatu całego programu, który był nieco odmienny od zeszłorocznego.

Koncert otwierała (i później przeplatała kolejne utwory muzyczne) poezja pióra Agnieszki Lisak – recytowana przez samą autorkę. Wypada przypomnieć, iż koleżanka Agnieszka jest nie tylko radcą prawnym, ale także poetką i aforystką, która w latach 1996–2002 występowała ze swoją poezją właśnie w Piwnicy pod Baranami. W czasie koncertu recytowała następujące utwory: otwierający

# RADCA ŚPIEWAĆ MOŻE

12 PAŹDZIERNIKA 2018, GODZINA 19:30

CZ. 2

# PIWNICA POD BARANAMI

RYNEK GŁÓWNY 27 W KRAKOWIE





spektakl wiersz „O scenie”, a także wiersze „O Wiośnie”, świetne limeryki autorstwa Joanny Włodarczyk – także radcy prawnego z naszej izby, tekst kabaretowy „Terrorysty” oraz „Epitafium” – ostatni utwór dedykowany był pamięci jednego z twórców i na pewno symbolowi Piwnicy pod Baranami – Piotrowi Skrzyneckiemu. Ponadto pewnym novum w stosunku do zeszłorocznej edycji koncertu była zabawa z publicznością w formie konkursu (z pamiątkowymi „piwnicznymi” nagrodami!), którą także prowadziła Agnieszka.

Trudno wyobrazić sobie bardziej spektakularny debiut muzyczno-sceniczny niż od razu na deskach Piwnicy pod Baranami. W taki sposób debiutowała w tym roku nasza koleżanka Małgorzata Wojtoń, która wykonała solo dwie piosenki z repertuaru zespołu Maanam – „Wyjątkowo zimny maj” oraz „Kocham cię kochanie moje”. Koleżanka Małgosia zachwyciła nas swoim nieszablonowym, wręcz soulowo-poetyckim wykonaniem znanych piosenek Kory. Do wykonywanych przez nią piosenek mieliśmy przyjemność akompaniować razem z Krzysztofem – on na gitarze, a ja na fortepianie. Zresztą co tu opisywać – Gosia podzieliła się z nami swoimi odczuciami z koncertu – jej tekst znajduje się na stronie 34.

Cieszymy się, że w ramach tegorocznego koncertu udało się wykonać kilka piosenek wspólnych – śpiewanych lub granych przez wszystkich wykonawców koncertu – w tym przez nasze wspaniałe Karoliny: Kolary i Radosz. Dzięki nim i ich głosom udało się podzielić na duety poszczególne zwrotki otwierającej koncert piosenki „Gaj” Marka Grechuty oraz uzyskać pełnię brzmienia kultowej piosenki finałowej – „Radcowskich kupletów” autorstwa kolegi Zbigniewa Hudymy.

Zeszłoroczny debiutant – kolega Tomasz Dyrdycki-Borowy znowu zaszarował publiczność swoim głębokim głosem, wykonując przy akompaniamencie gitary rzewną rosyjską piosenkę z repertuaru Aloszy Awdiejewa „Aj to ni wieczór”.

W tym roku na scenie Piwnicy pojawił się także weteran radcowskiego śpiewania – Zbigniew Sięka. Należy podkreślić fantazję i polot, jakimi wykazał się kolega Zbyszek. Zgłosił się jako wykonawca do nas w przeddzień samego koncertu, a zgrał się z nami i wykonał próbę bezpośrednio na próbie generalnej. Brawurowo wykonał piosenki: „Moja muzyka” zespołu Bayer Full (w świetnej akustycznej aranżacji) oraz „Wakacje z blondynką” Macieja Kossowskiego. Na koniec w ramach bisów poprowadził wszystkich wykonawców i publiczność w piosence Maryli Rodowicz „Niech żyje bal”.

Kolejny wykonawca – Krzysztof Michoń podczas tegorocznego koncertu w Piwnicy zaszarował publiczność swoim wykonaniem dwóch piosenek Zbigniewa Wodeckiego – „Zabiorę cię dziś na bal” oraz „Nauczmy się żyć obok siebie”. Ponadto ponowił wybitnie jesienną i romantyczną piosenkę ze swojego zeszłorocznego repertuaru, wykonując „Wspomnienie” Czesława Niemena. Przy tej piosence ponownie cała Piwnica, wraz z publicznością, śpiewała jak to „*mimozami jesień się zaczyna*”.

Wypada też wreszcie wspomnieć, że i ja miałem swój udział w tegorocznym koncercie, na którym wykonałem trzy piosenki: „Źródło” Jacka Kaczmarskiego, „Pochwała złego o sobie mniemania” (muzyka własna do wiersza Wisławy Szymborskiej) oraz kultową „Modlitwę Francisa Villona” Bułata Okudźawy.

Wspaniała publiczność czynnie włączyła się (zgodnie z tradycją Piwnicy pod Baranami) do śpiewania legendarnych „Radcowskich kupletów” (bardziej chyba znanych po tekście refrenu jako „niebieskie żaboty”) i wszyscy mogli poczuć się jak współtwórcy tego artystycznego wydarzenia. Po koncercie w sąsiednich kawiarnianych salach Piwnicy pod Baranami – jeszcze długo trwały spotkania i rozmowy integrujących się radców prawnych (zarówno tych z publiczności, jak i wykonawców).

### **Ciąg dalszy z pewnością nastąpi...**

Kolejną odsłonę radcowskiego śpiewania w Piwnicy pod Baranami bez wątpienia można uznać za udaną. Cieszę się, że jesienny muzyczny wieczór w Piwnicy pod Baranami na stałe zagościł w kalendarzu imprez OIRP Kraków. Dlatego z tego miejsca już zawniczuje ponownie poddaje pod rozważenie koleżanek i kolegów radców prawnych możliwość wzięcia udziału jako wykonawca w kolejnym koncercie za rok. Jest trochę czasu na poćwiczenie repertuaru, a każdy muzykujący radca prawny jest przez nas mile widziany. W imieniu wykonawców i własnym – dziękuję za tegoroczny koncert i do zobaczenia za niecały rok! Może za kilka lat będę mógł już bez wstępnych oporów napisać, że koncerty w Piwnicy to już tradycja, której narodzin jesteśmy świadkami (a może nawet współtwórcami) już dzisiaj. ■





# Z widowni na scenę



MAŁGORZATA WOJTOŃ

**T**rudno wyobrazić sobie bardziej niezwykły debiut muzyczny od debiutu na scenie Piwnicy pod Baranami. Mogę z pełną odpowiedzialnością napisać, że w moim przypadku wszystko zaczęło się w piątkowy, październikowy wieczór 2017 roku, kiedy to w ramach obchodów 35-lecia samorządu radców prawnych, w Piwnicy pod Baranami miało miejsce pierwsze muzyczne spotkanie radców prawnych krakowskiej OIRP. Przysłuchując się na widowni utworom wykonywanym przez kolegów radców, pomyślałam sobie, że jak kolejne takie wydarzenia będzie miało miejsce, to ja bardzo chętnie wzięłabym w nim udział, ale już nie na widowni, tylko na scenie. Minął rok, a w trakcie tego roku odbyło się kilka szkoleń. W szczególnej pamięci mam to w Krynicy, w którym uczestniczyłam i na którym nie zabrakło wieczorów z gitarą i z piosenką. Po jednym z takich rozśpiewanych wieczorów koledzy Wojciech Ulanowski i Krzysztof Michoń zaproponowali mi udział w koncercie w Piwnicy Pod Baranami. I tak w połowie września dostałam informację, że koncert się odbędzie i mogę sobie przygotować utwory autorstwa krakowskich artystów związanych z Piwnicą i nie tylko. Wybrałam piosenki Kory – Olgi Jackowskiej pt. „Wyjątkowo zimny maj” i „Kocham Cię, kochanie moje”. Na kilku próbach z Wojtkiem Ulanowskim i Krzysztofem Michoniem przygotowaliśmy wspólną aranżację utworów, niejednokrotnie zmieniając ich charakter i tempo – za co w tym miejscu serdecznie kolegom jeszcze raz dziękuję. Na szczęście liczba prób przed koncertem pozwoliła nam na różne wariacje z przygotowywanymi utworami.

Podczas próby generalnej, która odbyła się już na scenie Piwnicy z udziałem akustyka, piosenki nabrały ostatecznego charakteru. Przed samym występem bardzo

podbudował mnie pan akustyk z Piwnicy, który na moje pytanie: – Jak było?, powiedział, że lepiej niż niektórzy profesjonalści. Nie ukrywam, że były to dla mnie ważne słowa, po których byłam gotowa do wyjścia na najbardziej znaną piwniczną scenę w Krakowie. Oczywiście trema była ogromna, ale na szczęście uczucie radości i ekscytacji było jeszcze większe.

I tak 12 października 2018 roku miałam swój „mały debiut” na „wielkiej muzycznej scenie” w Piwnicy Pod Baranami. Przyznam się, że pierwszy raz nie zapomniałam tekstu, choć na próbach cały czas się tego obawiałam. W trakcie wykonywania piosenek poczułam się jakbym odpłynęła razem z muzyką w jakąś magiczną przestrzeń, a zaśpiewane piosenki na żadnej próbie nie wychodziły mi tak dobrze jak tego wieczoru, co na szczęście nie było jedynie moim odczuciem, ale potwierdziły to także rozmowy po koncercie i miłe słowa od odbiorców koncertu.

Mając nadzieję, że w przyszłym roku odbędzie się kolejna edycja radcowskiego śpiewania, chciałabym zachęcić i dodać odwagi tym, którzy w tym roku zasiedli na widowni i mieli podobne myśli jak ja w 2017 roku. Zapewniam wszystkich niezdecydowanych, że nie ma się czego bać. Na przygotowanie się do koncertu jest dużo czasu, atmosfera na próbach jest niesamowita i każdy uczestnik służy dobrą radą. Publiczność w Piwnicy Pod Baranami była cudowna, atmosfera i klimat koncertu miały w sobie coś magicznego, a samo wspomnienie tego jesienno-wieczoru sprawia, że sama się do siebie uśmiecham.

Dziękuję naszej wspaniałej krakowskiej OIRP za organizację koncertu, a koleżankom i kolegom wykonawcom za wspólnie spędzony czas i ogromne wsparcie, nie tylko muzyczne. ■

# „Prawnik w kinie”, czyli kolejne szkolenie kinowe



RADCA PRAWNY **KAROLINA RADOSZ**

Przewodnicząca Komisji ds. promocji i rozwoju zawodowego

**W** dniu 25 września 2018 r. odbyło się kolejne szkolenie z cyklu „Prawnik w kinie”. Tym razem dzięki gościnności kina KIJÓW.CENTRUM radcowie prawni i aplikanci radcowscy naszej Izby mogli obejrzeć klimatyczny thriller z psychologicznym zacięciem: „Jestem mordercą” w reżyserii Macieja Pieprzycy. Film został oparty na autentycznych wydarzeniach, które miały miejsce na Śląsku w drugiej połowie lat 60. i na historii Zdzisława Marchwickiego, domniemanego „wampira z Zagłębia”, ukazanej w realiach Polski Ludowej. Po projekcji, w sali klubowej kina KIJÓW.CENTRUM odbyło się szkolenie pt. „Jawność postępowania karnego i jego społeczna wiarygodność”, które poprowadził SSR Bartosz Łopalewski.

Spotkania w ramach cyklu „Prawnik w kinie” zdają się spełniać podwójną rolę. Z jednej strony stanowią pewną dodatkową motywację, aby wybrać się do kina i spotkać z kolegami i koleżankami radcami prawnymi gdzie indziej niż w sądzie – zaabsorbowani codziennymi obowiązkami, w napiętym grafiku cotygodniowych zajęć być może często zwyczajnie nie mamy czasu na przyjemności tego rodzaju. Z drugiej strony, niewątpliwie, poza elementem integracyjnym spotkania te pozwalają na uzyskanie innej wartości – udział w szkoleniu pozwala na podniesienie poziomu wiedzy, a równocześnie wzbogacenie stanu konta punktów szkoleniowych.

Przybyłym na wrześniowe szkolenie serdecznie dziękujemy i zapraszamy na kolejne spotkania kinowe! ■





# Kolejne zwycięstwo!

RADCA PRAWNY **LESZEK ŚWIERCZEK**

**R**eprezentacja OIRP w Krakowie po raz kolejny wzięła udział w IV Ogólnopolskim Turnieju Koszykówki o Puchar Dziekana OIRP w Katowicach. Tym razem nasza drużyna w składzie: Dominik Ciężki, Tomasz Gębarowski, Karol Sawicki, Jakub Skawiński, Leszek Świerczek, Bartosz Wilk, wzmocniona adwokatami: Pawłem Eilmesem, Robertem Pyłą i Tomaszem Tarnaw-

skim oraz komornikiem Karolem Kierasem zwyciężyła z kompletem wygranych.

Ten znakomity wynik osiągnęliśmy dzięki dojrzałej oraz efektywnej grze. Wobec faktu, iż w turnieju udział brało pięć drużyn, co wymagało rozegrania czterech spotkań w ciągu jednego dnia, nie bez znaczenia również była szeroka ławka, którą dysponowaliśmy. ■



# Tradycje świąteczne na świecie

## Boże Narodzenie na Malcie



RADCA PRAWNY **AGNIESZKA KAMIŃSKA**  
Konsul honorowy Republiki Malty

### Maltańskie święto państwowe

Okres świąteczny to szczególnie czas dla wielu ludzi na całym świecie. Nie inaczej jest również na Malcie. W tradycji maltańskiej Boże Narodzenie (*Il-Milied*) jest jednym ze świąt państwowych, co wynika wprost z maltańskiej ustawy z dnia 25 czerwca 1975 roku o świątach narodowych i innych świątach państwowych. Położenie geograficzne Malty – wielkością przypominającej Kraków – wpływa na zdecydowanie odmienny krajozraz świąteczny, bowiem temperatura w styczniu wynosi średnio 12 st. Celsjusza. Jednak świąteczny nastrój i radosne oczekiwanie na przyjsię Jezusa widoczne jest co roku w całym kraju. Maltańczycy słyną z hojnie przyozdobionych uliczek i placów w swoich miastach.

W tym roku główne ulice maltańskiej stolicy La Valletty, jak chociażby Republic Street czy Merchants' Street, zdobią świąteczne iluminacje zaprojektowane w ramach Europejskiej Stolicy Kultury, którą w 2018 roku jest



La Valletta. W uroczystym włączeniu świątecznych ozdób 19 listopada br. brał udział m.in. Hon. Owen Bonnici, maltański minister sprawiedliwości, kultury i samorządów lokalnych. W kulturze maltańskiej ważne miejsce zajmują również szopki bożonarodzeniowe, które można oglądać zarówno przed domami mieszkańców Malty, jak i w kościołach.

### Tradycje bożonarodzeniowe

Malta jest jednym z najbardziej katolickich narodów. Dlatego też Maltańczycy przywiązują bardzo dużą wagę do pielęgnowania tradycji bożonarodzeniowych i przekazywania ich kolejnym pokoleniom. Jedną ze wspólnych tradycji Polski i Malty jest przyozdabianie choinek w centrach miast, instytucjach



publicznych, szkołach oraz w maltańskich domach.

Mieszkańcy Malty wystawiają także w swoich domach lub przed nimi stworzone przez siebie szopki (*Il-Presepuju*), które wykonywane są z różnego rodzaju materiałów, np. z kartonów, gliny, papieru czy drewna i mają różnorodne rozmiary (od miniaturowych do takich naturalnej wielkości). Co ciekawe, w niektórych miejscowościach w okresie świątecznym turyści mogą napotkać szopki na tyle rozbudowane, że zajmują cały miejski rynek. W każdej szopce umieszczane są posągi z postacią Dzieciątka Jezus leżącego na sianku i trocinach, co ma na celu przypomnienie i podkreślenie narodzin Chrystusa w żłobie, oraz inne biblijne postaci, jak np. Maryja, Józef, trzej królowie, pasterze i anioły (*pasturi*). Co roku w grudniu na Malcie organizowane są liczne wystawy i konkursy szopek. Szopki wystawiają także instytucje administracji publicznej, jak np. parlament maltański. Po raz pierwszy szopki zostały sprowadzone na Malte przez bogatych przedstawicieli szlachty bezpośrednio z Włoch. Początkowo nie były popularne, a większość z nich spłonęła. Za pierwszą prawdziwą maltańską szopkę uważa się szopkę wykonaną w 1617 roku, która została wystawiona w kościele oo. Dominikanów w Rabacie. W klasztorze św. Piotra w Mdinie znajduje się oryginalna szopka z 1670 roku pielęgnowana przez siostry benedyktynki mieszkające w klasztorze. Rosnąca popularność szopek zapoczątkowała tradycję własnoręcznego tworzenia szopek i wystawiania ich przed swoimi domami. Od roku 1921 przed lub po mszy św. wigilijnej, o północy odbywa się również tzw. dziecięca procesja, na której czelnie niesiona jest figura przedstawiająca Dzieciątka Jezus, za którą miejskimi ulicami podążają dzieci niosące świe-

ce i śpiewające tradycyjne maltańskie pieśni. Dla narodu maltańskiego figura Dzieciątka Jezus ma szczególne znaczenie, dlatego też mieszkańcy Malty bardzo często umieszczają podświetlone figury za oknami lub na balkonach.

Ważnym wydarzeniem jest także **pasterka**, której ceremonia różni się w zależności od miejscowości oraz kościoła (a jest ich na Malcie ponad 365). Jedną z najstarszych maltańskich tradycji jest tzw. Kazanie dziecka (*Il-Priedka tat-Tifel*), które polega na zastąpieniu przez dziecko w wieku od 7 do 10 lat kapłana w wygłoszeniu kazania do zgromadzonych na pastercie wiernych. Wystąpienie podczas pasterki jest zaszczytem, ale wymaga także tygodni ćwiczeń wybranego

świętej obecni na pastercie mieszkańcy Malty składają sobie wzajemnie życzenia świąteczne, zaś proboszcz parafii oferuje zgromadzonym tradycyjne maltańskie przekąski, takie jak ciasteczka (*mqaret*) oraz tradycyjny pikantny napój świąteczny wytwarzany przy użyciu kakao, kasztanów, goździków i skórki cytrusowej (*Imbuljuta tal-Qastan*).

### Świąteczny Obiad i nie tylko

Co roku w Boże Narodzenie Maltańscy spotykają się ze swoimi rodzinami na tzw. **Świąteczny Obiad** będący odpowiednikiem polskiej Wigilii. Na obiad zapraszana jest nie tylko najbliższa rodzina, ale wszyscy jej



dziecka przed Bożym Narodzeniem przy wsparciu rodziny. Wygłaszane podczas pasterki kazanie przedstawia głównie historię narodzin Jezusa w Betlejem. Pierwsze tego typu wigilijne wystąpienie dziecka w kościele odbyło się w roku 1883 w kościele parafialnym w miejscowości Luqa, które finalnie stało się powszechne na całej Malcie. Po zakończeniu mszy

członkowie łącznie z dalekimi ciotkami, wujkami czy kuzynami. Święta są nie tylko czasem świętowania, ale również wybaczenia i godzenia się zwaśnionych krewnych.

Zamiast 12 potraw, na świątecznym stole podawane jest co najmniej 5 posiłków, do których zaliczane są różnorodne przystawki, zupa, lasagne (bądź inne rodzaje makaronów), indyk



(*dundjan*) lub mięso z kapłona (*hasi*) – pieczone wraz z ziemniakami oraz warzywami, kawa oraz deser – tzw. świąteczny pudding (*pudina tal-Milied*) lub miodowe pierścienie (*qaghaq tal-ghasel*).

Do świątecznych potraw z pewnością zaliczyć należy maltańskie *Ġulbiena*, czyli nasiona wyki uprawiane specjalnie do dekoracji domów oraz kościołów. Nasiona są sadzone dopiero z początkiem grudnia i są umieszczane w ciemnych zakątkach domu dopóki nie wytworzą białych pędów. Następnie są układane na stole wśród innych dekoracji na około tydzień przed Bożym Narodzeniem. Tradycją zaczerpniętą z okresu panowania na Malcie Wielkiej Brytanii jest także pieczenie babeczek z nadzieniem zrobionym z owoców i przypraw nazywanych *mince pies*.

W maltańskich szkołach w okresie bożonarodzeniowym organizowane

są koncerty, podczas których dzieci śpiewają kolędy oraz organizują zabawy nawiązujące do narodzin Jezusa. W klasach organizowane są także przyjęcia bożonarodzeniowe, które cieszą się dużą popularnością i często są łączone ze zbiórką darów lub drobnych kwot pieniężnych przeznaczanych na cele charytatywne. Co roku w grudniu w stolicy Malty na placu Wolności rozkładany jest specjalny namiot, gdzie wolontariusze zbierają darowizny pieniężne, które następnie są przekazywane organizacjom charytatywnym, takim jak np. sierocińce. Patronat nad wydarzeniem jest sprawowany przez prezydenta Republiki Malty. Koncert połączony z przyjęciem bożonarodzeniowym organizowany jest również w Domu Pomocy Społecznej dla Osób Niepełnosprawnych w Siggiewi, gdzie jego mieszkańcy biorą udział w zabawach

świątecznych i wspólnym śpiewaniu kolęd. W domach spokojnej starości i szpitalach odbywają się wieczorki śpiewania kolęd pomagające rozwelelić starszych i chorych w duchu Bożego Narodzenia.

Święta Bożego Narodzenia to dla Maltańczyków szczególnie i radosny czas. Mieszkańcy Malty są bardzo otwarci na turystów i chętnie zapraszają ich do wspólnego świętowania narodzin Dzieciątka Jezus. Osoby odwiedzające Maltę w okresie świąt Bożego Narodzenia z pewnością będą miały okazję podziwiać maltańskie szopki przepełnione elementami lokalnej kultury. Świąteczny klimat panujący na Malcie z pewnością okaże się wspólnym i niezapomnianym przeżyciem dla każdego.

Il-Milied it-Tajjeb! Wesołych Świąt! ■

## Świętowanie po hiszpańsku – Feliz Navidad!

RADCA PRAWNY **OLGA BIENIASZ-GARCIA**

**T**o już siódmy rok z rzędu, kiedy świąteczno-noworoczny czas będę dzielić pomiędzy Polskę i Hiszpanię. W obydwu tych krajach tradycje związane z celebrowaniem tego okresu są bogate, ale dość znacznie się od siebie różnią. Wiadomo, że nam – Polakom – nic nie zastąpi wigilijnego barszczu z uszkami (a może grzybowej?), ale jedno jest pewne... święta w Hiszpanii da się lubić!

Kiedy Hiszpanie mówią *Navidades* (święta Bożego Narodzenia), nie mają na myśli jedynie tych trzech dni, które u nas rozpoczyna uroczysta kolacja wigilijna (chyba najistotniejsza, a na pewno najbardziej wyczekiwana przez wszystkich), a kończy drugi dzień świąt. W Hiszpanii świąteczny czas rozpoczyna Wigilia, a kończy dopiero hucznie obchodzone święto Trzech Króli (*Reyes Magos*).

Kiedy my, wraz z pojawieniem się pierwszej gwiazdki siadamy do wigilijnego stołu, na Półwyspie Iberyjskim wszyscy idą do... baru! Młodzi, starsi, dzieci(!), przyjaciele, rodzina – wszyscy gromadzą się w barach, aby wznieść toast za rozpoczynający się świąteczny okres. Dopiero później (a wręcz bardzo późno, jak na nasze standardy), około godziny 22 całe rodziny zbierają się przy pierwszej wieczerzy tych świąt (*Nochebuena*, czyli Dobra Noc). Kolaćca jest obfita i zróżnicowana w zależności od regionu, a liczba dań zupełnie nie ma znaczenia. Nie obowiązuje post, a na stołach najczęściej królują owoce morza i uwielbiane przez wszystkich pieczone, młodziutki jagnię (*cordero asado*). Na deser nigdy nie może zabraknąć twardego i miękkiego *turrón*, czyli nugatu na bazie migdałów i miodu, tradycyjnego świątecznego dese-



ru produkowanego na południowym wschodzie Hiszpanii, w Alicante. Po kolacji najbardziej pobożne rodziny idą na pasterkę, na Półwyspie zwaną „Misa del Gallo”, czyli „Msza Koguta”, która odprawiana jest o 24.00 we wszystkich parafiach.

Boże Narodzenie, 25 grudnia, to okazja do uroczystego obiadu. Menu dość mocno przypomina kolację z poprzedniego wieczoru, zatem dużo skorupiaków, delikatna jagnięcina i trochę tradycyjnych słodkości. W ten dzień dzieci otrzymują drobne prezenty, które Mikołaj (*Papá Noel*) zostawia pod choinką, za kanapą, na stole. Na prawdziwe szaleństwo prezentowe dopiero przyjdzie czas, kiedy to do Hiszpanii zawitają trzej królowie (*Reyes Magos*).

Drugi dzień świąt, jak w większości krajów, po prostu nie istnieje. Natomiast 28 grudnia obchodzony jest Dzień Świętych Niewiniątek (*Día de los Santos Inocentes*). Jest to dzień żartów, a właściwie odpowiednik naszego Prima Aprilisu. Nazwa upamiętnia noworodki, które zabito na rozkaz Heroda w czasach narodzin Jezusa. Te młode ofiary nazywa się „Świętymi Niewiniątkami”, ponieważ były zbyt młode

de i niewinne, żeby popełniać grzechy. Większość hiszpańskich dzieci spędza ten dzień, płatając właśnie niewinne figle, jak np. przyklejanie specjalnej nalepki ludka (*monigote*) na plecach innej osoby. Te psikusy nazywane są „Inocentadas”.

Sylwestrowa noc czyli „Stara Noc” (*Nochevieja*) w Hiszpanii to kolejna już, trzecia okazja, żeby zebrać się całą rodziną przy stole na uroczystej kolacji. Oprócz znanych już, ulubionych przez wszystkich domowników dań, tej nocy spożywa się również ty-

powe desery, jak marcepan i kruche migdałowo-cynamonowe ciasteczka (*mazapán* i *polvorones*). Jednak absolutnie obowiązkowym punktem wieczoru jest oglądanie transmisji telewizyjnej z placu Puerta del Sol w Madrycie, podczas której o północy dwanaście razy zabije dzwon umieszczony nad zegarem w wieży ratuszowej. Każdemu uderzeniu towarzyszyć będzie zjedzenie przez oglądających jednego winogrona. Zwyczaj ten ma zapewnić szczęście w nadchodzącym Nowym Roku (*Año Nuevo*). Dopiero po dwunastym uderzeniu przychodzi czas na toasty hiszpańską musującą cava. Oczywiście młodzi kontynuują celebrowanie już w gronie przyjaciół i znajomych, wychodząc do klubów lub na imprezy plenerowe.

Po długiej nocy, bardzo popularnym śniadaniem noworocznym są tzw. *churros* (ciasto parzone o podłużnym kształcie, smażone na głębokim oleju) z gorącą czekoladą. Rodziny przygotowują je samodzielnie w domu bądź kupują na ulicy od przydrożnych sprzedawców. 1 dzień stycznia to również kolejna już, ostatnia, okazja w czasie *Navidades*, żeby uiszczyć całą rodziną do stołu. Muszę przyznać,







że na mnie, przyzwyczajonej do świąt w gronie najbliższej rodziny, niezmiernie ogromne wrażenie robi liczba osób, która wspólnie spotyka się przy świątecznym stole. Tutaj rodzina to nie tylko rodzice i dzieci. To dziadkowie, pradiadkowie, wujostwo, kuzyni. Najogólniej – im więcej, tym weselej!

Jednak najbardziej wyczekiwaną nocą (przynajmniej dla wszystkich grzecznych dzieci) jest ta z 5 na 6 stycznia, ponieważ właśnie wtedy trzej królowie – zgodnie z życzeniami wyrażonymi w listach – przynoszą prezenty. Dzieci, które nie były grzeczne, otrzymają tzw. *słodki węgiel* (*carbon dulce*) – czyli taką słodką różgę. Pomimo faktu, że amerykańskie wpływy silnie promowały postać Świętego Mikołaja, to tradycja przybywania trzech mędrców ze Wschodu jest nadal w Hiszpanii bardzo silna. Po południu w każdym mieście wszystkie dzieci zbierają się na uroczystej paradzie Orszaku Trzech Króli (*Cabalgata de Reyes Magos*).

W ten dzień najważniejszym posiłkiem jest... deser. Tradycyjny „Roscón de Reyes”, czyli właściwie drożdżowe ciasto w kształcie pierścienia dekorowane kandyzowanymi

owocami i przekładane bitą śmietaną. W tym nadzieniu przed pokrojeniem chowa się dwie niespodzianki. Jedna to fasola „haba” – ten, kto na nią trafi, płaci za ciasto w przyszłym roku. Druga niespodzianka to figurka (zwierzątko, postać z bajki), a jej znalazca zostaje królem imprezy i dostępuje zaszczytu przywdziania teksturowej korony, zdobiącej ciasto. Ta właśnie ceremonia kończy oficjalnie Boże Narodzenie.

Wspólne tradycje, które łączą nasze kraje to z pewnością zasiadanie do

stołu w w rodzinnym gronie, budowanie i odwiedzanie szopek, śpiewanie kolęd, czy ubieranie choinki. Świąta w Hiszpanii i w Polsce różnią się od siebie, jednak zarówno w Polsce, jak i w Hiszpanii, wspólnym mianownikiem w czasie świąt jest rodzina i czas z nią wspólnie spędzony. Nie ma większego znaczenia co, gdzie i kiedy jemy, ani kto przynosi prezenty. Najważniejsze to przeżywanie tego cudownego czasu razem.





# Tradycje świąt Bożego Narodzenia we Włoszech

RADCA PRAWNY MAŁGORZATA PROKOP-PINI

W we Włoszech tradycja wieszery wigilijnej, pasterki i rodzinnego obiadu jest powszechnie kultywowana we wszystkich regionach. Istnieją jednak regiony, w których królują specyficzne tradycje przekazywane od wielu pokoleń.

Bardzo sugestywna jest tradycja „pnia świątecznego” – *tronco (ceppo) natalizio*, znana w regionie Emilia Romagna, a szczególnie w Romagni. Zgodnie ze

wspomnianą tradycją w Wigilię Bożego Narodzenia głowa rodziny przed pójściem na pasterkę składała na palenisku domowym duży pień, który pozostawał zapalony przez kolejnych dwanaście nocy, aż do święta Trzech Króli.

Tradycja pnia świątecznego nakazuje pozostawić trzy puste krzesła przy kominku i trzy miejsca przy stole wigilijnym jako znak gościnności i gotowości przyjęcia w domu Świętej Rodziny.

Obecnie wiekowa tradycja jest nadal zachowana dzięki temu, iż nabrała charakteru publicznego. W Wigilię Bożego Narodzenia w wielu miejscach na placach centralnych zapala się ogień, który utrzymuje się do 6 stycznia. Jest to okazja dla mieszkańców, aby spotkać się i składać sobie życzenia przy świątecznej muzyce i dobrym winie oraz świątecznych potrawach.

## Szopka

We Włoszech kultywuje się wielowiekową tradycję szopki, której zaczątki zaszczepili pierwsi chrześcijanie. W czasie, gdy chrześcijanie byli prześladowani, malunki związane z narodzeniem Pana Jezusa przyozdabiały katakumby rzymskie. W późniejszych czasach, gdy chrześcijanie przestali być prześladowani, malunki z narodzinami Jezusa ozdabiały ściany pierwszych kościołów.





Za autora szopki uznaje się Świętego Franciszka z Asyżu, który po powrocie z pielgrzymki do Betlejem w 1223 r. wystąpił do papieża Honoriusza III z prośbą o pozwolenie na celebrowanie narodzin Dzieciątka Jezus we Włoszech. Papież zezwolił na odprawienie mszy w niewielkiej miejscowości w regionie Umbrii na zewnątrz kościoła. W czasie mszy przywołano wydarzenia z narodzin Dzieciątka, pastarze pobiegli do groty, przy żłóbku czuwały zwierzęta, a księża oświetlali pejzaż nocny pochodniami. Wewnątrz groty został umieszczony żłobek napełniony sianem. To była pierwsza żywa szopka, tradycja, która odnawiana jest dzisiaj w wielu skupiskach ludności celebrujących Świętą Noc.

Tworzenie szopek rozprzestrzeniło się bardzo szybko w Toskanii, a następnie w Neapolu, który do dziś dźwierży włoski prymat pod względem ciekawych konstrukcji i innowacji. Artyści z Neapolu słyną z wykonania szopek, stosując różnorodne materiały do ich przygotowania, wielokrotnie o dużej wartości. Szopki to tradycja bardzo żywa, o czym świadczy ogromna liczba stoisk z szopkami wzdłuż ulic Neapolu.

## Tradycje kulinarne

W całych Włoszech spożywa się wierzere wigilijną z obfitym posiłkiem przygotowywanym przede wszystkim z ryb. Natomiast rosół, szczególnie z kury, króluje na stołach w dniu Bożego Narodzenia.

Prawie wszędzie są suszone owoce oraz warzywa sezonowe przygotowane na najróżniejsze sposoby. Słodkie smakoliki są niezliczone, a każdy region kraju jest wiemy swoim przepisom. Najbardziej popularne potrawy, bez których nie byłoby świąt Bożego Narodzenia, pochodzą z „ubogiej



kuchni”, która w magiczny sposób, na cześć dni świątecznych, staje się koncentratem kalorii.

Na stołach włoskich nie może zabraknąć słodkiej bułki zwanej „panettone” oraz „torrone” – słodczy

z białek, cukru i miodu nadziewanych migdałami.

Łączę serdeczne życzenia radosnych świąt Bożego Narodzenia oraz pomyślnego Nowego Roku 2019. ■



# Rynek ubezpieczeniowy a rola pełnomocnika

## Konferencja aplikantów radcowskich



APLIKANT RADCOWSKI **BOGUMIŁ BANIA**

**W** dniu 8 października 2018 r. odbyła się konferencja aplikantów radcowskich na temat roli pełnomocnika na rynku ubezpieczeniowym. Współorganizatorami konferencji byli: Krajowa Izba Radców Prawnych, Klub Poselski Polskiego Stronnictwa Ludowego oraz Polska Izba Ubezpieczeń. Konferencja miała miejsce w Sejmie RP.

Prelegentami byli: wiceprezes KIRP, radca prawny Zbigniew Tur, który omówił rolę radcy prawnego w postępowaniu o zadośćuczynienie, dr Józef Zych (radca prawny, sędzia Trybunału Stanu, w przeszłości marszałek Sejmu RP, słowem człowiek ikona), który przybliżył nam temat zadośćuczynienia oraz kosztów leczenia i rehabilitacji w doktrynie i orzecznictwie, a także wiceprezes Polskiej Izby Ubezpieczeń Andrzej Maciążek, który w swoim wystąpieniu mówił o tym, jak ubezpieczenia zmieniają Polskę i Polaków.

W trakcie konferencji zostały poruszone bardzo istotne problemy nie tylko zmieniającego się rynku ubezpieczeń, ale i świadomości społeczeństwa w tej materii. W dynamicznie ewoluującej rzeczywistości radcowie prawni muszą się zmierzyć z nowymi wyzwaniami. Obecnie nie chodzi już tylko o uzyskanie samego odszkodowania dla klienta z tytułu określonego zdarzenia, na skutek którego

poniósł on szkodę (na osobie), lecz pojawia się pytanie: „co dalej?”. Koszty leczenia i rehabilitacji niejednokrotnie przewyższają kwoty przyznawane jako odszkodowanie. Ponadto, do tej pory marginalizowany był aspekt zadośćuczynienia, który obecnie z uwagi na zasadzane kwoty jest już kwestią nie do pominięcia przez radcę prawnego. Można powiedzieć, że konferencja była odpowiedzią na wiele pojawiających się wątpliwości – a także przedstawieniem działalności Polskiej Izby Ubezpieczeń.

W trakcie przerwy między panelami dyskusyjnymi mogliśmy nabyć książkę dr. Józefa Zycha „Zadośćuczynienie – kiedy? komu? ile?”, która uwzględnia aktualną linię orzeczniczą w tym zakresie (do 2017 r.). Moim zdaniem jest to bardzo cenna pozycja, którą w swym zbiorze powinien mieć każdy radca prawny zajmujący się wspomnianą tematyką.

Na wiele pytań uczestniczących w konferencji aplikantów odpowiadali prelegenci. Jednak wszystko, co dobre, szybko się kończy: konferencja była tylko jednodniowa i czekał nas powrót do Krakowa. Na zakończenie konferencji zwiedzaliśmy budynek sejmu.

W konferencji, jako delegacja krakowska, uczestniczyli aplikanci: Bogumił Bania, Andrzej Dudziński i Anna Jaglarz. ■



# Popołudnie ze Straussem w Kopalni Soli „Wieliczka”



RADCA PRAWNY **JADWIGA KLIMASZEWSKA**  
Przewodnicząca Klubu Seniora

Zkońcem września 2018 r., na zakończenie lata, w Wieliczce, w kopalni na trzecim poziomie, odbył się koncert, w którym udział wzięli radcowie prawni naszej Izby wraz z towarzyszącymi im osobami.

Tego wieczoru wystąpiła znana i zawsze gorąco oklaskiwana orkiestra „Obligato” pod batutą dyrektora orkiestry Jerzego Sobeński.

W urokliwej scenerii komory Długosza zaprezentowali się nam znakomici artyści:

- Jakub Oczkowski – tenor Opery Narodowej, który tym razem wykazał się również talentem tanecznym,
- Aleksandra Stokłosa – sopran, solistka Opery Śląskiej w Bytomiu, która oczarowała widownię,
- a skrzypek orkiestry Zbigniew Kawalec ze swoimi „zaczarowanymi skrzypcami” dał popis najwyższego kunsztu, wykonując węgierskie czardasze.

W repertuarze orkiestry znalazły się utwory:

- Fr. Lehár, *Gold und Silber*,
- W. Kazanecki, *Walc Barbary*,
- N. Dostal, *Dziewczęta z Barcelony*,
- V. Jewhen, *Hrebinka – Oczy czarne*,
- V. Monti, *Czardasz* (z solistą, skrzypkiem Zbigniewem Kawalcem),
- F. Loewe, *Przetańczyć całą noc*,
- I. Kálmán, *Co się dzieje* (duet w wykonaniu A. Stokłosa i J. Oczkowskiego),
- J. Strauss, *Nad pięknym modrym Dunajem*,

a na zakończenie Marsz Radetzkiego, w którym orkiestrze wtórowała cała sala.

Zachwyceni i oczarowani występem artystów radcowie prawni naszej Izby prosili o zorganizowanie podobnych występów w przyszłym roku. ■

---

RADCA PRAWNY **JADWIGA KLIMASZEWSKA**  
RADCA PRAWNY **ANDRZEJ OLSZAŃSKI**  
Zarząd Klubu Seniora

Szanowni Państwo,  
Koleżanki i Koledzy radcowie prawni, klubowicze

W nawiązaniu do komunikatu Pana Dziekana dr. Marcina Sala-Szczypińskiego, informujemy że od października 2018 r. Klub Radcy Seniora został przeniesiony do pokoju nr 1 na III piętrze Okręgowej Izby Radców Prawnych przy ul. Francesco Nullo 8/4.

Dyżury Klubu odbywają się w każdy wtorek i czwartek w godz. **14.00–16.00. Numer telefonu do kontaktu z zarządem klubu: 12 41 75 115 lub 12 410 82 60 wew. 115.**

Gorąco zachęcamy koleżanki i kolegów do aktywnego zaangażowania się w działalność klubu, którego celem jest integracja i aktywizacja społeczna oraz zaspokajanie potrzeb środowiska radców prawnych.

Serdecznie zapraszamy koleżanki i kolegów klubowiczów do uczestnictwa w spotkaniach klubowych, celem omawiania, przy kawie i ciasteczkach, planów dotyczących uczestnictwa w imprezach kulturalnych, spektaklach teatralnych, operowych oraz imprezach wyjazdowych (z możliwością dofinansowania poszczególnych imprez). Prosimy sprawdzać nasze komunikaty na stronie internetowej OIRP w Krakowie ([www.oirp.krakow.pl](http://www.oirp.krakow.pl), Dział: *Dla radców*, zakładka w lewym menu: *Klub Seniora*).

Z okazji zbliżających się świąt Bożego Narodzenia składamy wszystkim Koleżankom i Kolegom najserdeczniejsze życzenia zdrowych, radosnych Świąt w gronie rodziny i przyjaciół. ■

# Takie będą Rzeczypospolite, jakie ich młodzieży chowanie...

JOANNA JASION

Dyrektor XX Liceum Ogólnokształcącego w Krakowie

”

Nadto przekonany jestem, że tylko edukacja publiczna zgodnych i dobrych robi obywateli.

Jan Zamoyski

Od 1 września 2018 r. w XX Liceum Ogólnokształcącym w Krakowie realizowany jest program edukacji prawnej obejmujący różne aspekty prawa: prawo cywilne, administracyjne, karne, prawo pracy, systemy prawa, wymiar sprawiedliwości, ochrona praw. Program pro publico bono opracowany i realizowany przez Okręgową Izbę Radców Prawnych w Krakowie przyjęty został przez uczniów naszej szkoły z ogromnym zainteresowaniem. W każdą środę odbywają się zajęcia, na które młodzież czeka, i w których uczestniczy z pasją. Dla nas, nauczycieli, jest to bardzo wartościowa pomoc w realizacji celów edukacyjnych, ale również, niemniej ważnych, wychowawczych. Realizowany program i podjęta tematyka pozwala kształtować świadomość prawną i obywatelską młodych ludzi. Mając kontakt z wysokiej klasy specjalistami i z rzeczywistością prawną, uczniowie rozwijają świadomość, że prawo to nie tylko wiedza teoretyczna; prawo reguluje wszystkie obszary działalności w społeczeństwie, kształtuje normy społeczne i etyczne, stoi na straży uczciwości i sprawiedliwości. Andrzej Frycz Modrzewski w swoim dziele „O naprawie Rzeczypospolitej” pisał, że „Bez praw nie może być prawdziwej wolności”, a rozwój moralny jest ściśle połączony z wie-

dzą. Słowa te mają wartość ponadczasową, uniwersalną. Program realizowany przez Okręgową Izbę Radców Prawnych w Krakowie kształtuje świadomość młodych ludzi, pokazuje, jak trudne i odpowiedzialne są działania prawne, że przestrzeganie prawa jest miarą wartości i stopnia cywilizacji społeczeństwa oraz warunkiem jego rozwoju. W dzisiejszym szybko zmieniającym się świecie bardzo trudno jest budować autorytety, a są one niezbędne w procesie edukacji i wychowania młodych ludzi, kształtowania ich życiowych postaw. Wartości, niekiedy trudne i wymagające wyrzeczeń, jak imperatyw kategoriyczny, muszą pochodzić od wspomnianych autorytetów, wtedy są wiarygodne i budzą szacunek.

Państwo radcowie poświęcający czas uczniom są autorytetami i jako przedstawiciele zawodu zaufania społecznego przekazują wiedzę i wartości. I właśnie program edukacji prawnej realizowany przez Okręgową Izbę Radców Prawnych buduje autorytety, kształtuje postawy, jest inwestycją w rozwój intelektualny i społeczny młodego pokolenia.

Za poświęcony czas, w imieniu całej społeczności XX Liceum Ogólnokształcącego w Krakowie pragnę złożyć Państwu podziękowania i wyrazy najwyższego szacunku.

## Program edukacji prawnej w XX LO im. Leopolda Staffa

Z wielką radością przyjęliśmy wiadomość o przyznaniu wyróżnienia dla Okręgowej Izby Radców Prawnych. 3 października, podczas uroczystej sesji Rady Miasta Krakowa, prezydent Krakowa Jacek Majchrowski oraz przewodniczący Rady Miasta Krakowa Bogusław Kośmider uhonorowali Okręgową Izbę Radców Prawnych brązowym medalem „Cracoviae Merenti”. Jest to wyróżnienie, które przyznawane jest osobom, instytucjom i organizacjom szczególnie zasłużonym dla miasta Krakowa.

Okręgowa Izba Radców Prawnych w Krakowie organizuje i realizuje program edukacji prawnej na zasadzie pro publico bono. Dotychczas zajęcia odbyły się w 25 szkołach ponadgimnazjalnych, przeprowadziło je ponad 90 radców prawnych i skorzystało z nich blisko 1400 uczniów.

W tym roku szkolny program edukacji prawnej realizowany jest również w XX Liceum Ogólnokształcącym im. Leopolda Staffa w Krakowie. Zajęcia odbywają się w wymiarze dwóch godzin lekcyjnych tygodniowo od 12 września 2018 r. do 9 stycznia 2019 r.

W ramach lekcji prawnicy przybliżają uczniom najważniejsze aspekty związane z codziennym stosowaniem prawa. Realizując zagadnienia z prawa pracy, spadkowego, autorskiego czy konsumenckiego, radcy prawni zwracają uwagę na praktyczny wymiar omawianych treści, podkreślając, że bez znajomości prawa niemożliwe jest sprawne funkcjonowanie w społeczeństwie. Natomiast takie tematy jak praworządność, system ochrony praw człowieka i obywatela

czy struktura sądownictwa oraz zasady funkcjonowania sądów dają wiedzę na temat demokratycznego państwa prawa. Wskazują wartości, które podlegają szczególnej ochronie, a zatem wykształca to w młodym człowieku postawę aktywnego obywatela, który potrafi dbać o sprawę wspólnie.

– Na jednej z lekcji pani mecenas przekonywała nas, że należy szukać pomocy prawnej już na wczesnym etapie problemów, które nam się przytrafią. Mówiła, że w społeczeństwie istnieje przekonanie, że pomoc adwokata czy radcy prawnego jest droga i dlatego ludzie zwlekają do ostatniej chwili. Wtedy okazuje się, że sprawa zrobiła się bardziej zawiła niż na

początku i rzeczywiście teraz będzie wymagała większych nakładów pracy i środków. Dlatego każdy obywatel powinien mieć nawyk szukania rozwiązania swoich problemów za pomocą metod i narzędzi, jakie daje prawo – mówi jedna z uczennic klasy 2B XX Liceum Ogólnokształcącego w Krakowie.

Nade wszystko należy zwrócić uwagę na szczególną rolę radców prawnych, którzy nieodpłatnie realizują program edukacji prawnej w naszym liceum. Stanowi to przykład zaangażowania w życie publiczne społeczności lokalnej, osób o wysokim profesjonalizmie.

Doceniamy zaangażowanie Okręgowej Izby Radców Prawnych w podniesienie świadomości prawnej u młodych obywateli Krakowa. Uczniowie i nauczyciele XX Liceum Ogólnokształcącego w Krakowie serdecznie dziękują Okręgowej Izbie Radców Prawnych oraz radcom prawnym za realizację zajęć z edukacji prawnej w naszej szkole. ■





# Wizyta studyjna aplikantów z Niemiec

RADCA PRAWNY **MAGDALENA FRAŃCZUK**

Przewodnicząca Komisji ds. współpracy z zagranicą

**13** listopada br. w naszej Izbie miała miejsce wizyta kolejnej grupy młodych prawników z Niemiec. Tym razem Izbę odwiedziło 18 aplikantów z Berlina. Są to osoby po pierwszym egzaminie państwowym, po którym w Niemczech odbywa się aplikacja. Aplikanci realizowali kilkudniowy program edukacyjny, organizowany przez moveo-Studienreisen GmbH, podczas którego m.in. spotkali się z krakowskimi prawnikami, zwiedzili Kraków, a także odwiedzili obóz w Auschwitz. Podczas wizyty w OIRP w Krakowie aplikanci wysłuchali wykładu mec. Andrzeja Mikulskiego, który przedstawił uwarunkowania historyczne źródeł prawa w Polsce, historię zawodu radcy prawnego, a także omówił różnice pomiędzy zawodem radcy prawnego i adwokata oraz przedstawił zasady kształcenia aplikantów radcowskich.

Wykład mecenas Mikulskiego spotkał się z dużym zainteresowaniem niemieckich gości, o czym świadczy chociażby szereg pytań, które zadawano prelegentowi.

Następnie grupa zwiedziła siedzibę Izby oraz spotkała się z Dziekanem Rady, dr. Marcinem Sala-Szczypińskim. Nasi goście mieli ponadto możliwość wysłuchania informacji na temat pracy w Izbie, zapoznania się ze strukturą radcowskiego samorządu, a także uzyskania wiadomości na temat tego, jakie warunki musi spełnić prawnik z zagranicy, aby zostać wpisany na listę radców prawnych. Jako że strona niemiecka wyraziła chęć dalszych kontaktów z krakowską Izbą, zaproponowano sformalizowanie współpracy i rozszerzenie jej o wymianę aplikantów, jak również organizowanie wspólnych szkoleń. Rozmowy na ten temat będą jeszcze prowadzone. ■



# Zmiany na liście radców prawnych w okresie od 20 września 2018 r. do 21 listopada 2018 r.

**DR MAŁGORZATA GRELEWICZ-LA MELA**

Kierownik Działu Prawno-Organizacyjnego OIRP w Krakowie

---

Na dzień 21 listopada 2018 r. na liście radców prawnych w Okręgowej Izbie Radców Prawnych w Krakowie wpisanych było **3808** radców prawnych, w tym **2813** wykonujących zawód radcy prawnego, **995** osób nie wykonujących zawodu, a w tym **199** osób mających zawieszony prawo do wykonywania zawodu radcy prawnego.

Na listę prawników zagranicznych wpisanych było **8** prawników.

1. Na listę radców prawnych wpisano **3** osoby, w tym:
  - **1** osobę spełniającą przesłanki określone w art. 25 ust. 1 ustawy o radcach prawnych,
  - **2** osoby w związku z przeniesieniem wpisu z innej Izby.
2. Skreślono **6** radców prawnych, w tym:
  - **1** zmarłego radcę prawnego:  
– Mossór Katarzyna,
  - **2** radców prawnych na ich wnioski,
  - **3** radców prawnych – usunięcie wpisu w związku z przeniesieniem do innej Izby.
3. Zawieszono prawo do wykonywania zawodu **1** radcy prawnemu przy orzeczeniu dyscyplinarnym.



## OKRĘGOWA IZBA RADCÓW PRAWNYCH

---

### BIURO RADY

ul. Plk. Francesco Nullo 8/4, 31-543 Kraków  
tel. 12 410-84-00; 12 410-82-60, fax. 12 410-84-01  
e-mail: [biuro@oirp.krakow.pl](mailto:biuro@oirp.krakow.pl)

[www.oirp.krakow.pl](http://www.oirp.krakow.pl)

Bank PEKAO SA III o/Kraków Nr 72 1240 2294 1111 0000 3708 7100

### BIURO RADY czynne:

poniedziałek w godz. 9.00 – 17.00  
wtorek–piątek w godz. 8.00 – 16.00,

### DZIAŁ APLIKACJI:

poniedziałek – piątek w godz. 8.00 – 16.00

## DYŻURY W SIEDZIBIE RADY OIRP W KRAKOWIE

---

### DZIEKAN

dr Marcin Sala-Szczypiński

czwartek w godz. 15.00 – 17.00

WICEDZIEKAN ds. organizacyjnych  
Alicja Juszczyk

środa w godz. 14.00 – 17.00

WICEDZIEKAN ds. wykonywania zawodu  
dr Michał Krok

wtorek w godz. 14.00 – 17.00

WICEDZIEKAN ds. promocji  
i doskonalenia zawodowego  
Karolina Kolary

wtorek w godz. 15.00 – 18.00

WICEDZIEKAN ds. aplikacji  
Andrzej Kadzik

czwartek w godz. 12.00 – 14.00

SEKRETARZ RADY  
Danuta Rebeta

piątek w godz. 9.00 – 13.00

SKARBNIK RADY  
Joanna Żurek-Krupka

czwartek w godz. 15.00 – 18.00

RZECZNIK DYSCYPLINARNY  
Zofia Krok

czwartek w godz. 14.00 – 16.00